Nr. 416. NALEŻYTOSC POCZTOWA OPŁACONA RYCZAŁTEM

Kraków, Niedziela 16 Listopada 1919.

Rok XXXVIII.

NOWA REFORMA

„Nowa Reforma" wychodzi codziennie rano, w poniedziałki po południu.

Prenumerata wynosi:

	rocznie	półrocznie	kwartalnie	miesięcznie
W miejscu	144 kor. — h.	72 kor. — h.	36 kor. — h.	12 kor. — h.
z odnoszeniem do domu	168 „ — „	84 „ — „	42 „ — „	14 „ — „
W Polsce:				
z przesyłką pocztową	168 „ — „	84 „ — „	42 „ — „	14 „ — „
W innych państwach	192 „ — „	96 „ — „	48 „ — „	16 „ — „

Prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) uprasza się nadsyłać wprost do Administracyi „N. Reformy" w Krakowie.

Redakcya: ul. Jagiellońska 10. Administracya: ul. św. Anny 3. Telefon Redakcyi 41. Administracyi 241. Dla rozmów zamiejscowych 1572.

Nr rach. poczt. kasy oszczędności 140.956.

Rękopisów nadsyłanych Redakcya nie zwraca.

We Lwowie sprzedaż numerów po 60 h.: w Biurze dzienników S. Sokołowskiego, ulica Trzeciego Maja l. 5 i w Biurze Plohna, ulica Karola Ludwika 8.

Cena numeru 60 hal.

Prenumeratę przyjmują:

Zamiejscową: Administracya „Nowej Reformy" i wszystkie urzędy pocztowe; nie scową: Administracya „Nowej Reformy". — Główna trafika w Rynku — Biuro dzienników „Ruch" (dawniej J. Hoesick i A. Salomonowej), ul. Szczepańska 9; Biuro dzienników M. Bupeyte, ul. Jagiellońska 7; Trafika w Sukiennicach.

Zamiejscową prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) przyjmują: We Lwowie Biura dzienników: A. Buchstab, ul. Karola Ludwika 21; S. Sokołowski, ul. Trzeciego Maja 5. W Jarosławiu J. Soczyńska. — W Tarnowie M. Roczach. — W Wiedniu Herman Goldschmied (sprzedaż oddzielnych numerów), I. Wollzeile 6. — M. Dukes Nachfolgend Haasenstein & Vogler (także w Hamburgu, Frankfurcie n. M., Berlinie, Lipsku, Bazylei i Wrocławiu. — R. Mosse, (także w Warszawie, Berlinie, Hamburgu, Monachium i Norymberdze). — H. Schalek, Wollzeile).

Ogłoszenia (inseraty) przyjmuje Administracya „Nowej Reformy" za opłatą od miejsca wiersza drobnem pismem za raz K 1·50. Do numeru niedzielnego i świątecznego o 50 procent drożej. — Nadesłane po K 4·— od wiersza. — Głosy publiczne po 6 K od wiersza. Układ tabelaryczny, cyfrowy, ako unitowany, pierwszy raz K 5·—. Załączniki do „Nowej Reformy" (prospekty, cyrkularze, ogłoszenia i t. p.) przyjmuje się za cenę 4 K od 100 egzempl. dla miejscowych, a 2 K od 100 egzempl. dla miejscowych prenumeratorów.

Mowa Paderewskiego.

Kraków, 15 listopada.

Oddawna wyczekiwaną i z powodu niedyspozycyi odkładaną dość długo swoją mowę sprawozdawczą i programową zarazem, wygłosił prezydent gabinetu w Sejmie na środowem posiedzeniu. Pierwsza część mowy poświęcona zagadnieniom naszej polityki zagranicznej przedstawia się jałowo. Obok zapewnień o dobrych stosunkach z sąsiadami, które dawniej należały do repertuaru mów tronowych, i obok nieco przydługiego tłumaczenia się przed Czechami z faktu, że kilku Słowaków znalazło się w posiadaniu polskich paszportów zagranicznych, część ta zawiera tylko jeden ustęp, uderzający siłą słusznego i przez cały ogół polski podzielanego uczucia. Jest to ustęp o Galicyi wschodniej. Każdy Polak najgoręcej poprze każde słowo, które premier w tej materyi wypowiedział. Każdy też aprobuje jego końcowy wniosek, że Polacy nigdy nie zaakceptują żadnego układu, któryby ich pozbawiał Lwowa i Galicyi wschodniej. Ale od kierownictwa polityki zagranicznej potrzeba wymagać czegoś więcej, niż podzielania powszechnych uczuć narodu i mniej lub więcej silnego ich wyrażania. Opinia publiczna w Polsce była spragniona dowiedzieć się, jakich środków zamierza użyć rząd dla zapewnienia naszemu państwu tej części Małopolski. Samo ślubowanie zaś, że nie podpisze się układu zawierającego coś przeciwnego, jakkolwiek rozumie się samo przez się, nie jest odpowiedzią na to rzeczowe pytanie i być nią nie może.

Jeżeli jednak co do Galicyi wschodniej pan prezydent wyraził przynajmniej wspólne nam wszystkim uczucia, to już co do wszystkich innych kwestyj naszej wschodniej granicy zachował dziwne milczenie. Z mowy jego nie dowiedzieliśmy się nic ani o losach Białej Rusi, ani Litwy, ani Wołynia. Ustępy zaś, które kolejno odnoszą się do Ukrainy, Rosyi, Litwy, Finlandyi, Estonii i t. d. są przeważnie stwierdzeniem powszechnie znanych faktów, ale jakiejkolwiek myśli instruktywnej nie zawierają.

Polityka zagraniczna jest materyą bardzo delikatną. Rozumiemy, że nie zawsze i nie wśród wszelkich okoliczności można o niej mówić publicznie z pożytkiem dla sprawy. Ale w takim razie można — nie mówić. Potrzeba tylko wziąć na siebie odpowiedzialność za stwierdzenie, że znajdujące się na porządku dziennym dane kwestye polityki zagranicznej nie dojrzały jeszcze do publicznej dyskusyi. Samo zaś wytwarzanie pozorów, że się coś powiedziało, gdy tymczasem nikt się z powiedzianego o niczem nie dowiedział, nie wydaje się nam taktyką ani celową, ani właściwą. Tembardziej w czasie wojny, o której sam premier powiada, że w stosunku do naszych sił jest ona cięższą, niż była dla Francyi z Niemcami. A wojna trwa, weszła w okres kampanii zimowej. Otwiera przed nami perspektywy nowych ofiar, dla których uczuciowego określenia pan premier znajduje tak piękne wyrazy. Jakby to było dobrze i pięknie, gdyby nam był dał także chociaż kawałeczek politycznej perspektywy tej wojny. Co dzień słyszymy rzeczy ważne, ciekawe i sensacyjne. Dość wskazać na powzięty przez Anglię zamiar zawarcia pokoju z bolszewikami. Zdrowy rozum mówi, że szef rządu państwa, które stanowi tak ważny człon w koalicyi antybolszewickiej, miałby w takiej materyi coś przecież do powiedzenia. — Może jednak względy taktyczne nakazują mu milczenie. Dobrze! Ale niechaj nas przynajmniej pokwituje, że zapytanie otrzymał.

Po raz pierwszy od czasu swoich rządów zajął się p. Paderewski obszerniej sprawami wewnętrznemi państwa. Poświęcił im całą drugą część swojej środowej mowy. Jakież to wszystko poczciwe i zacne, co powiedział. Ile tam rzeczy oczywistych, których nikt nigdy nie przeczył! Ale z tem wszystkiem nie odnieśliśmy wrażenia, aby wywody jego znajdowały się na wysokości zagadnień, dokoła których wirowały.

Przedewszystkiem musimy się zastrzedz przeciw dyagnozie pana prezydenta ministrów, jakoby rząd jego padał ofiarą tych uczuć, które się za czasów rozbiorów nagromadziły w „biednej polskiej duszy". Tą dyagnozą, pozwolimy sobie twierdzić, nie jest zupełnie zgodna z rzeczywistością, a jest niebezpieczna. Gdy inteligentny „Pat" poda ten ustęp mowy do prasy zagranicznej, to cały świat zrozumie go nie inaczej, jak tylko, że sam prezydent ministrów oskarża społeczeństwo o jakąś chorobliwą anarchiczność. Tymczasem jakże jest w rzeczywistości? Oto społeczeństwo objawia największą uległość i cierpliwość wobec rządzących i ich systemu. Społeczeństwo bez jakiegokolwiek oporu znosi ogromne brzemię wojny, społeczeństwo z niewidzianą nigdzie łatwością i skwapliwością zaliczkuje wszelkie uznania i laury swoim przywódcom, jedynie na dobrą wiarę ich słów. Nigdzie tak łatwo nie zdobywa się władzy, jak w Polsce. Pan prezydent gabinetu sam może przecież o tem najwięcej opowiedzieć. Społeczeństwo wbrew twierdzeniu pana prezydenta jest spragnione władzy, kierownictwa, opieki, ale oczywiście na pół przynajmniej rozumnej i męskiej.

Niechaj więc rząd nie zwala winy na „biedną duszę polską", bo ona jest cała wypełniona jednem pragnieniem, aby raz wreszcie rząd zaczął rządzić i ponosić odpowiedzialność. Zaiste byłby już czas, aby nasze tanecznice przestały narzekać na zawadzające im fartuszki.

Dalej nie możemy bez protestu przyjąć do wiadomości twierdzenia pana prezydenta, jakoby społeczeństwo od rządu żądało za wiele. Jakoby żądało „b e z w ł o c z n e g o uporządkowania kraju, n a t y c h m i a s t o w e g o zagospodarowania państwa, uruchomienia przemysłu, ustalenia waluty". Kto kiedy w Polsce podobnych rzeczy od pana premiera żądał!

Ostateczne jednak twierdzenie mowcy, że mianowicie „rząd musiał być silnym na zewnątrz i z tego powodu stał się bezsilnym wewnątrz kraju" stawia nas przed zagadką nieprzeniknioną. Przyczynowy związek między rzekomą siłą rządu na zewnątrz, a niewątpliwą niemocą rządu wewnątrz pozostanie już chyba na zawsze tajemnicą pana prezydenta.

Ekonomiczno-socyalne i aprowizacyjne wywody prezydenta stanowią skrupulatne wyliczenie bolączek i troskliwe uwzględnienie wszystkich, których coś boli. Prezydent znalazł słowa gorącego współczucia dla skazanej na śmierć głodową naszej inteligencyi, szkoda tylko, że zachował sekret co do sposobu jej ratowania. Równocześnie z siłą głębokiego przekonania, zapewnił, że reforma rolna będzie przeprowadzona. Znowu szkoda, że nie dodał, w jaki sposób. Wreszcie z potęgą uczucia, w której zajaśniał raz jeszcze przed nami wielki mistrz słowa, wystąpił pan prezydent przeciw paskarzom. Ale się im dostało! Otrzymaliśmy jeszcze jedną zapowiedź zupełnie niezwykłych, zgoła heroicznych środków przeciw paskarstwu. Ale właśnie ten wzburzony ton, te zapowiedzi budzą w nas pewne wątpliwości. Bo pocóż uciekać się aż do strasznych praw wyjątkowych, kiedy zwyczajne prawa wystarczą, jeżeli się je tylko zechce — stosować. Poco mówić o karze śmierci, kiedy wystarczy kryminał i konfiskata majątku. Tylko potrzeba ich używać. — A zadamy skromne pytanie, ilu też z u zestników znanej sprawy z pociągami koalicyjnemi siedzi już chociażby w pokojowym areszcie? W walce z paskarstwem pierwszą rzeczą jest przestać tuszować. Te beczki tuszu, które sam rząd spotrzebowuje na tuszowanie rozmaitych spraw, powinny być przedewszystkiem wylane. Tak jak pierwszym warunkiem skutecznego leczenia człowieka chorego jest wpuścić do jego pokoju świeże powietrze, tak pierwszym warunkiem leczenia chorego społeczeństwa jest wpuścić doń promień prawdy. I pan prezydent gabinetu, człowiek sam tak szlachetnie myślący, który złożył tyle dowodów patryotyzmu, poświęcenia i bezinteresowności, zaskarbi sobie wdzięczność współczesnych i potomnych, jeżeli tej uzdrawiającej prawdzie utoruje dostęp do społeczeństwa. Ono samo z wieloma dolegliwościami da sobie rady, pod wieloma względami odciąży rząd, tylko potrzeba mu szczerze, jasno i poprostu powiedzieć, jak na prawdę jest. Życie nie zna sytuacyj bez wyjścia. Ono jest jak płynąca rzeka, która sobie zawsze którędyś wyżłobi łożysko. Ale pozwólcie mu szukać tego wyjścia i odsłonię przeszkody.

Galicya wsch. na Radzie najwyższej

Paryż, 15 listopada (PAT). **Jutro Rada Najwyższa podejmie obrady w sprawie Galicyi wschodniej. Delegaci polscy będą zaproszeni do udziału w obradach.**

Misya koalicyjna na G. Śląsku.

Sosnowiec, 15 listopada (PAT). »Oberschl. Courier« donosi z Berlina, że członkowie koalicyjnej misyi berlińskiej udali się z polecenia Najwyższej Rady w Paryżu **na Górny Śląsk, ażeby zdać raport o wyborach gminnych.** To samo pismo podaje, że według doniesienia »Journal des Debats« koalicya **da Niemcom krótki termin do unieważnienia wyborów na Górnym Śląsku.** »Echo de Paris« donosi, że wybory te uważane będą za złamanie warunków zawieszenia broni i że Rada Najwyższa zaprosiła na piątkowe posiedzenie marszałka Focha, by wydał swoje orzeczenie w tej sprawie.

Wiedeń, 15 listopada (PAT). »Journal des Debats« donosi, że **Niemcom będzie postawiony termin czternastodniowy do zanulowania wyborów gminnych na Górnym Śląsku.**

Wymiana internowanych Czechów i Polaków.

Cieszyn, 15 listopada (PAT). Na interwencyę komisyi entanty ma nastąpić ze strony czeskiej i polskiej wzajemna wymiana internowanych ze względów politycznych.

Obrady polsko-litewskie.

Wilno, 15 listopada (PAT). W ciągu dnia wczorajszego obradowali **przedstawiciele rządu kowieńskiego z reprezentantami polskich władz wojskowych i cywilnych** w sprawie przywrócenia komunikacyi kolejowej, telefonicznej i pocztowej, między Wilnem i Kownem. W obradach tych uczestniczyli także przedstawiciele Francyi i Anglii. **Sprawę rozstrzygnięto zasadniczo w sensie pozytywnym.** Podkomisya wypracuje szczegóły umowy, poczem szczegółowy **projekt będzie przedłożony do zatwierdzenia władzom centralnym.**

Litwini ostrzeliwali placówkę polską

Wilno, 15 listopada (PAT). **Placówka polska w Dusznicy na linii demarkacyjnej była ostrzeliwana przez wojska litewskie.**

W sprawie wyborów na ziemiach wschodnich.

Warszawa, 14 listopada. (PAT). Komisya konstytucyjna w obecności generalnego komisarza Osmołowskiego i delegatów rad kresowych przyjęła **w sprawie wyborów na ziemiach północno-wschodnich** następującą rezolucyę:

Z rozwinięciem uchwały Sejmu ustawodawczego z dnia 1 sierpnia, poleca się zarządowi cywilnemu ziem wschodnich, aby w powiatach, w których to ze względów technicznie administracyjnych, okaże się wykonalne i których ludność wyraziła już w tym kierunku stanowcze życzenie, przeprowadził do dni 90 przez czynniki miejscowe wybory przedstawicieli, wybranych przez ludność tubylczą i stałą w stosunku: jeden przedstawiciel na około 50 tysięcy mieszkańców, w celu dania przez nich urzędowego **wyrazu woli tej ludności w sprawie jej losów prawno-politycznych w stosunku do republiki polskiej.** Udział w wyborach mają wziąć wszyscy stali mieszkańcy bez różnicy płci, narodowości i wyznania, którzy ukończyli 20 lat wieku: **Skarb państwa wyasygnuje niezwłocznie potrzebne na organizacyę wyborów fundusze w sumie, określonej przez Radę ministrów,** na wniosek zarządu cywilnego ziem wschodnich, jako zaliczkę na odpowiednią pozycyę budżetową, która ma być włączona do budżetu bieżącego. Uchwały przedstawicieli na powyższej zasadzie wybranych, powzięte pod przewodnictwem własnego prezydyum i w obecności komisarza republiki, delegowanego przez Naczelnika państwa, na wniosek Rady ministrów będą niezwłocznie przesłane marszałkowi Sejmu ustawodawczego dla przedłożenia Sejmowi.

Owen administratorem Gdańska.

Poznań, 15 listopada (PAT). Państwa sojusznicze zatwierdziły **nominacyę Owena na głównego administratora Gdańska**, który ma pełnić funkcye te do czasu mianowania naczelnego komisarza przez Ligę narodów.

Apetyt Czechów na linię Koszycko-Bogumińską.

Cieszyn, 15 listopada (Tel. pryw.) W komisyi kolejowej praskiego Zgromadzenia narodowego rozpatrywano kwestyę upaństwowienia wszystkich kolei prywatnych, **między innemi także kolei Koszycko-Bogumińskiej.** Przedstawiciel rządu oświadczył, że odpowiedni projekt w najbliższym czasie zostanie przedłożony. **Rząd polski w żaden sposób nie powinien pozwolić, by projekt ten odnosić się miał także do śląskiej części kolei koszycko-bogumińskiej.**

Ataki na min. kolei żelaznych.

Z Warszawy donoszą 13 bm.:

Na wczorajszem posiedzeniu komisyi opałowej **atakowano w dalszym ciągu min. kolei,** przyczem uwydatniły się dwa zasadnicze problemy: **kwestya dyktatury kolejowej i kwestya dyktatury rozdziału węgla.** Min. Eberhardt nie miał sposobności bronić swego stanowiska.

W większości klubów sejmowych stanowisko ministra kolei Eberhardt **uważane jest za poważnie zachwiane.**

»Gaz. Por.« pisze:

Powszechnie sądzą, że **dymisya min. Eberhardta jest przesądzona.** Przyczyniły się do tego debaty w komisyi opałowej, których wyniki będą prawdopodobnie ujęte w dwu żądaniach: **dyktatury dla ruchu wagonów dla skoncentrowania ruchu towarowego i dyktatury węglowej** dla produkcyi węgla. Jest nadzieja, że komisya opałowa przyjdzie przed Sejm z wnioskami, które unormują bezład, panujący w tej dziedzinie.

Porozumienie w komisyi aprowizacyjnej.

Warszawa, 15 listopada (Telef.) Doszło do porozumienia między ministrem aprowizacyi a komisyą aprowizacyjną. Zgodzono się na **podwyższenie tabelki kontyngentowej, proponowanej** przez ministra oraz zdecydowano, że **wolny handel będzie możliwy dopiero po dostarczeniu kontyngentu** przez wszystkie powiaty.

Umowa między min. aprowizacyi a prezydyum Krakowa.

Warszawa, 15 listopada. (PAT). Dowiadujemy się, że pomiędzy ministerstwem aprowizacyi a prezydentem miasta Krakowa, posłem Federowiczem, **zawarto dziś umowę,** mocą której **z kontyngentu zboża w powiatach miechowskim i pińczowskim,** wyasygnować się mającego, miasto Kraków, **oprócz już przyznanych 200 wagonów zboża,** otrzyma w dalszym ciągu połowę całego kontyngentu, jaki na te powiaty nałożony i dotąd ściągnięty nie został. Na opornych producentów nałożył już minister bardzo wysokie grzywny, połączone z karą więzienia bez zamiany na grzywnę. — Niezależnie od tego komisyonerzy otrzymali silną asystę wojskową. Przed wydobyciem kontyngentu, zezwolenia na handel wydawane nie będą. Dla aprowizacyi Krakowa przyznano **132 wagony zboża miesięcznie.** Minister zapewnił, że **w ciągu najbliższych dni aprowizacya miast Małopolski ulegnie znacznemu polepszeniu.** To samo dotyczy armii, kolei, górnictwa i przedsiębiorstw przemysłowych. Minister poczynił pomyślne starania o zabezpieczenie wielkiej ilości zboża zagranicznego, które umożliwi rządowi udzielenie wydatnej pomocy najwięcej klęską głodu dotkniętej klasie urzędniczej **przez przydział deputatów** analogicznie, jak w Warszawie. Poznań otrzymuje już potrzebną ilość węgla dla młocki i młynów. Reprezentanci Poznańskiego zapewnili ministra, że praca postępuje bardzo intenzywnie i bardzo poważna ilość zboża, gdy nadejdzie z Poznańskiego, zabezpieczy aprowizacyę na najbliższą przyszłość. Te wszystkie okoliczności, oraz z całą energią podjęta działalność urzędu dla zwalczania lichwy dają rękojmię, **że nawet te ilości zboża, jakie się po odstawieniu kontyngentu w obrocie wolnego handlu znajdą, nie pójdą na pasek (?).**

Komunikat wojenny.

Warszawa, 15 listopada (PAT). Komunikat sztabu jen. wojsk polskich z dnia 14 bm.

Front l i t e w s k o - b i a ł o r u s k i. **W rejonie Połocka ostrzeliwał nieprzyjacielski pociąg pancerny nasze placówki. Został jednak ogniem artyleryi zmuszony do cofnięcia się.** Na reszcie frontu ożywiona działalność wywiadowcza.

Front w o ł y ń s k i. **Kilkogodzinne uporczywe ataki bolszewików na Jemiłczyn zostały z** ciężkiemi stratami dla nieprzyjaciela **odparte.**

Delegaci angielscy i amerykańscy opuszczają Paryż.

Wiedeń, 15 listopada (PAT). Donoszą iskrowo z Paryża pod datą 13 bm.:

Wiadomość, że **delegaci angielscy i amerykańscy na konferencyi pokojowej opuszczają Paryż z początkiem grudnia**, znajduje urzędowe **potwierdzenie.**

Pokój Francyi z Niemcami.

Poznań, 15 listopada (PAT). W najbliższych dniach wyjedzie do Paryża delegacya niemiecka, by uregulować sprawę **przejścia ze stanu zawieszenia broni do stanu pokojowego.**

Papież uznał Jugosławię.

Belgrad, 14 listopada (PAT). Lublańskie biuro koresp. donosi, że **papież uznał samodzielność i niezawisłość państwa jugosłowiańskiego.** W kołach politycznych podnoszą, że ten krok papieża wzmocni stanowisko państwa jugosłowiańskiego wobec Włoch.

Agitacya bolszewicka w Ameryce.

Wiedeń, 15 listopada (PAT). Donoszą z N. Jorku:

Tutejszy trybunał rozpoczął już urzędowanie w sprawie wydalenia 82 anarchistów. Jak słychać, zebrano dowody, że **ruch strajkowy w Stanach Zjednoczonych był zaaranżowany przez Lenina.**

Podwyższenie dyskontu w Anglii.

Wiedeń, 14 listopada (PAT). Donoszą z Berlina: »D. Allg. Ztg.« podaje, że bank angielski **podwyższył dyskont na 7 proc.** W berlińskich kołach bankowych nic o tem nie wiadomo i wskazują tam, że **należy czekać na potwierdzenie tej informacyi.** Samo doniesienie dziennika wywołało łatwo zrozumiałą sensacyę.

Belgrad.

Dziwnie smutno wygląda Serbia w promieniach złotej jesieni, dziwny jakiś tragizm unosi się nad tym krajem „mogił i krzyżów". Jedno spojrzenie w głąb kraju, wyraz twarzy mieszkańców, opowie każdemu o wielkiej tragedyi tego narodu męczeńskiego, który uchodzić musiał z ziemi ojców, krwią serdeczną zroszonej, wraz ze swym królem na obczyznę, na tułaczkę i poniewierkę, byle ujść hańby niewoli, byle nie patrzeć na tryumf śmiertelnego wroga, przeciw któremu się podniósł odważnie, uzbrojony jedynie w miłość ojczyzny i przekonanie o swoich prawach. Wielu z tych, którzy kraj swój opuściło, wielu powróciwszy śladu domostw swych nie zastało. Zaledwie czwartej części dobrowolnych wygnańców danem było oglądać wolną, zjednoczoną od Soczy do Vardaru sięgającą ojczyznę; reszta legła na obcej ziemi w grobach bohaterów, lub padła po drodze z wycieńczenia, choroby i głodu. Ci, którzy wrócili, nie dali przystępu rozpaczy na widok jednego wielkiego cmentarzyska, jakiem jest dzisiaj Serbia, po opuszczeniu jej przez wojska nieprzyjacielskie. Ale podobnie, jak tyle razy już przedtem czynili — zabrali się Serbowie ochoczo do budowy nowego, szczęśliwszego domostwa.

Mieszkańcy tego dziwnie nieszczęśliwego kraju zapomnieli już co to uśmiech, radość, szczęście, zapomnieli co rozpacz i żal, bo serce ich skamieniałe już od szarpiącego bólu przez tych siedm lat strasznej, wyczerpującej wojny. — Tylko wrodzona ich dobroć dziwnie spotęgowała się i miłość wielka do tej ziemi ukochanej i nieszczęśliwego króla, który razem z nimi dzielił chleb tułaczy i razem z nimi znosił trudy z poddaniem się, bez skargi, świecąc jako przykład godny naśladowania w dniach doświadczenia.

Jeden jest tylko naród, którego losy tragiczne podobne są do losów tych Spartan nowych: Polacy.

* * *

Z Belgradu pozostało tylko wspomnienie dawnego dobrobytu i wielkości.

Odcięto go od świata wysadziwszy olbrzymi most na Sawie w powietrze, zburzono pół miasta, większość budynków urzędowych i fabryk, zniszczono konak królewski, teatr, zrabowano bibliotekę królewską, wszystkie zbiory i mieszkania prywatne. Król wraz z następcą tronu są bez dachu i tymczasowo mieszkają w niskim, małym domku parterowym o czterech oknach, wychodzących na ulicę. Natychmiast po ustąpieniu wojsk okupacyjnych wzięli się Serbowie do odbudowy. Naprawiono linię kolejową Belgrad—Nisz—Saloniki, w kilku miejscach przerwaną, zbudowano most kolejowy na Sawie, obecnie zaś wykończa się odbudowę teatru, konaku i całej części miasta, w perzynę przez Niemców obróconą.

Samo miasto wznosi się na górze, której podnóże całuje Sawa, królowa rzek południowosłowiańskich. Z portu już widać doskonale miasto, które bardzo słusznie zwie się Białym-Grodem z powodu białego koloru domów, wyraziście odcinającego się od lazurowego tła południowego nieba. Po schodach, prowadzących z przystani można się dostać do centrum miasta na Terazije i Kolimegdan. Z budynków wyróżniających się wspomnieć należy bibliotekę królewską, teatr, sejm, konak i hotel „Moskwa" po europejsku urządzony, olbrzymich zresztą rozmiarów budynek. Jest to największy hotel na Bałkanie. Wszędzie przebija charakter wschodni, czy to w stylu domów, całych części miasta, czy w handlu i sposobie życia. Miasto, jako stolica państwa Serbów, Chorwatów i Słowieńców, ma idealne warunki komunikacyjne: leży na linii kolejowej: Paryż—Konstantynopol—Saloniki—Budapeszt—Sofia, i na linii wodnej: Zagrzeb—Orsowa—Budapeszt—Orsowa. Flotyla na Dunaju posiada wielkie znaczenie dla handlu południowo-słowiańskiego i dziś już można zauważyć gorączkowy ruch w dokach i przystani. Doskonałe położenie stolicy sprawiło, że miasto stało się już dzisiaj centrum handlu na Bałkanie i można też już spotkać w Belgradzie kupców ze wschodu i zachodu, z północy i południa. Towary nadchodzą linią kolejową z Grecyi, najwięcej zaś z Salonik, z Dubrownika przez Bośnię, a przed zajęciem Rjeki przez d'Annuzia szły z Włoch przez Zagrzeb do Belgradu. Pomimo zniszczenia kraju i minimalnej produkcyi przemysłowej Serbii, pomimo trudności transportowych, panujących tutaj w większym jeszcze stopniu, niż w reszcie Europy, ceny towarów wełnianych i bawełnianych nie są zbyt wysokie, a co do cen środków spożywczych i opałowych — których tutaj w bród, płacąc nawet walutą dinarową — powiedzieć można, że są nawet tanie. Usiłowania niektórych niesumiennych kupców sztucznego wyśrubowania cen, spotkały się z energicznemi zarządzeniami rządu, skazującego każdego paskarza na przymusowe roboty publiczne.

Belgrad jest stolicą państwa S. H. S., liczącego 12 i pół miliona ludności. Tutaj mieszka król Piotr Karagiorgiewicz i syn jego Aleksander, regent państwa, tutaj obraduje sejm, złożony z członków skupczyny serbskiej, delegatów partyj politycznych ze wszystkich ziem innych krajów południowo-słowiańskich i b. królestwa Czarnogóry. Życie polityczne jest tutaj nadzwyczaj rozwinięte; walki partyjne, trwające od dwóch miesięcy, szczęśliwie zostały zakończone przez załatwienie przesilenia gabinetowego i mianowanie rządu partyi demokratycznej Dawidovic'a, który ma polecenie wypracowania ustawy wyborczej do sejmu konstytucyjnego i przeprowadzenia reformy agrarnej, tej nadzwyczajnie dzisiaj ważnej sprawy, ze względu na energiczne domagania się legionistów rozdziału przyrzeczonych im gruntów.

Wszelkie wieści o dążeniach separatystycznych Chorwatów lub Czarnogórców, o rzekomych walkach „republikanów" chorwackich z wojskiem serbskiem, o proklamowaniu republiki słowieńskiej, są wierutną bajką, kłamstwem przez węgierskie i niemieckie biuro korespondencyjne tendencyjnie w świat puszczanem.

Między południowymi Słowianami panuje doskonała harmonia, miłość zdolna do poświęceń i ustępstw. Wieści o supremacyi Serbów nie mają również żadnego realnego podłoża, gdyż każdy kraj posiada własną autonomię, co więcej, Serbowie chcąc uniknąć wszelkiego zarzutu, przyjęli do delegacyi pokojowej w Paryżu, pomimo określenia delegacyi przez ententę, jako „serbskiej", jednego Chorwata (Trumbić) i jednego Słoweńca (Zolger), Serbowie przyjęli nadto kalendarz juliański, a dziś głośno się mówi o reformie pisma.

Stosunki tutaj panujące, każą przypuszczać, że państwo południowo-słowiańskie odpowie swemu zadaniu i potrafi zapewnić swym obywatelom tak gorąco i długo oczekiwanej swobody i poprowadzi ich ku lepszej przyszłości.

B e l g r a d, 8 listopada 1919

Vilim Frančić.

Przesilenie gabinetowe w Pradze.

Wiedeń, 15 listopada (PAT). Donoszą z Pragi: Zapowiadane już kilkakrotnie **przesilenie gabinetowe wybuchło wczoraj.** Na wspólnem posiedzeniu stronnictw rządowych oświadczyli agraryusze i narodowi socyaliści, że **nie ścierpią dłużej teroru socyalnych demokratów.** Na posiedzeniu stronnictwa narodowo-socyalnego, na którem byli także trzej ministrowie, należący do tej partyi, postanowiono wysłać do rządu ultimatum.

Czesi przeciw wojsku z sowietami.

Praga, 14 listopada (PAT). Wczoraj odbyło się w Pradze wielkie zgromadzenie, protestujące **przeciwko zamiarowi wmieszania wojsk czesko-słowackich na Syberyi do walki z wojskami sowieckiemi.** W czasie zgromadzenia domagali się mowcy jak najrychlejszego powrotu tych wojsk do ojczyzny. W manifestacyi wzięli udział zaproszeni przedstawiciele rządu i klubów poselskich.

Czesi opróżnią Węgry.

Budapeszt, 15 listopada (PAT). »Magyar Orszag« dowiaduje się z miarodajnej strony, że Czesi w najbliższym czasie opróżnią części Węgier dotąd obsadzone. Rząd otrzymał już oficyalne zawiadomienie, że oddanie linii kolejowej Parkany—Nana niebawem nastąpi.

Horthy w Budapeszcie.

Wiedeń, 15 listopada (PAT). Donoszą z Budapesztu pod datą 13 bm.:

Węgierska armia narodowa już dziś zaczęła obsadzać części Budapesztu na prawym brzegu Dunaju. Obsadzenie części Pesztu nastąpi jutro w południe. Straże nad mostami i ważnymi budynkami powierzono wojskom angielskim i włoskim, które świeżo przybyły. Po wkroczeniu wojsk Horthy przyma odprawi przed gmachem parlamentu »Te Deum«, a wieczorem odbędzie się galowe przedstawienie. Linia kolejowa Parkany—Nana—Archegg będzie w najbliższych dniach obsadzona przez wojska angielskie i amerykańskie.

STEMPLOWANIE KORON W JUGOSŁAWII.

Belgrad, 14 listopada (PAT). Południowo-słowiańskie biuro kor. donosi:

Ostemplowanie not koronowych rozpocznie się w 14 dniach. Postanowiono ustalić stosunek między koroną a dinarami co 10 dni.

NOWY NIEMIECKI KABEL TELEFONICZNY

Warszawa, 15 listopada (PAT). Nowy niemiecki kabel telefoniczny pomiędzy wybrzeżem morskiem a szwedzką miejscowością Schonem doprowadzony został 5 bm. do brzegu szwedzkiego. Skoro tylko ukończone zostaną niezbędne urządzenia techniczne, oddany on zostanie natychmiast do użytku. Będzie on stanowił połączenie pośrednie Berlinem z Hagą z jednej strony a Sztokholmem z drugiej strony. Kabel ten, mający 140 klm. długości, wliczając w to i długość przylegającej linii telefonicznej lądowej po stronie niemieckiej, jest obecnie najdłuższą na świecie linią telefoniczną pośród linij posiadających podobne warunki.

Wrażenie mowy Paderewskiego

Warszawa, 13 listopada.

Oczekiwano wczoraj mowy Paderewskiego w Sejmie nie z mniejszem wcale zaciekawieniem, niż pierwszego jego występu na trybunie parlamentarnej. Nic dziwnego. Wracał po dłuższej nieobecności w kraju z Paryża i Londynu, gdzie ważył się i dotąd w zawieszeniu zostający los naszych kresów na wschodzie i zachodzie. Co o tych najżywotniejszych sprawach powie premier polski, minister spraw zagranicznych i najwpływowszy nasz orędownik w sferach ententy? Oto pierwsze pytanie, które zadawali sobie wszyscy, śpieszący do Izby sejmowej. Kraj znajduje się w krytycznem położeniu z powodu braków aprowizacyi i wszystkich związanych z tym objawem problemów. Ważą się losy ugrupowań poselskich, przesilenie gabinetowe wisi w powietrzu. To drugi motyw, którego rozwinięcia oczekiwano z ust premiera, — nie mówiąc już o tylu innych, rozliczniejszych zagadnieniach polityki zagranicznej i wewnętrznej, obejmujących szeroki zakres sfer społecznych. W tych warunkach exposé Paderewskiego urastać musiało do pierwszorzędnej wagi wydarzenia.

To też tłumy publiczności popłynęły do Sejmu i wypełniły szczelnie wszystkie galerye. — Wszyscy ministrowie zjawili się w komplecie, wyżsi urzędnicy zajęli loże ministeryalne. Loże, przeznaczone dla reprezentacyi dyplomatycznych, wypełnione były szczelnie.

Paderewski zdradzał wprawdzie świeżo przebytą chorobę; z całej postaci premiera przebijało pewne zmęczenie i wyczerpanie fizyczne, — pomimo tego jednak nie stracił nic ze swojej swady oratorskiej. Oszczędzał się zrazu, ale potem mówił długo i swobodnie.

Jak przyjęto jego mowę? Wogóle, stwierdzić należy, bez tego aplauzu, z jakim spotykały się jego poprzednie wystąpienia w Sejmie. — Wprawdzie i wówczas odczuwano w jego mowach brak tej ścisłości w określeniach kwestyj politycznych, do jakiej przyzwyczajeni są praktycy parlamentarni, ale liczono się z tem, że pierwsze wystąpienia p. Paderewskiego mają metodę ujmowania spraw, jakiej nie mogła mu dać dotychczasowa jego przeszłość polityczna. Teraz jednak wyczekiwano już od premiera czegoś konkretnego, bo sytuacya Polski jest tego rodzaju, że najpiękniej i najszlachetniej nawet pomyślanemi ideami, nie mającemi jednak u podstaw realnych, nie wyleczy się tylu rozlicznych chorób, trapiących nasz organizm polityczny. Ci jednak, którzy pewnego zwrotu w kierunku pogłębienia polityki premiera się spodziewali i przybyli żądni usłyszenia ściśle określonych poglądów na przeszłość i przyszłość, — doznali pewnego zawodu.

»Paderewski miewał lepsze sukcesy« — wyraża się jeden z dzienników tutejszych o jego wczorajszej mowie. I to jest jeszcze najdelikatniejsza jej charakterystyka. Bo bez pewnych zastrzeżeń nie przyjęła tej mowy ani Izba, ani prasa miejscowa. Po prostu, pomimo że mówił długo i o wszystkiem prawie, nie powiedział Paderewski tego, czego oczekiwano, a to co powiedział, nie rozwiązywało poruszonych przez niego kwestyj.

»Wielka mowa prezesa rady ministrów — pisze »Kur. Warszawski« — nie przyniosła w dziedzinie spraw zagranicznych tych wyjaśnień, których opinia powszechna polska tak niecierpliwie oczekiwała. Wynika to z ogólnego stosunku międzynarodowego »do spraw wschodnich«, tego stosunku, z którym polityka zewnętrzna polska musi się pilnie liczyć«.

»Poza tem — pisze ten organ — prezes ministrów wyliczył projektowany szereg przedsięwziąć rządowych, zmierzających do ulżenia niedoli mieszkaniowej, opałowej, aprowizacyjnej itd. Zapowiedź walki ze spekulacyą, prowadzonej środkami jak najostrzejszymi, spotkała się z doraźną a gorącą aprobatą poselską. Inne punkty programu rządowego, jakkolwiek ważne i zasadnicze, dotknięte były przez prezesa ministrów **raczej "szkicowo«.**

»Kuryer Por.« ocenia efekt mowy Paderewskiego w następujących krótkich spostrzeżeniach:

»Mowa Paderewskiego wywołała wczoraj w kuluarach sejmowych szereg komentarzy. Nie mówiąc o P. P. S., która już podczas exposé premiera ujawniała nastrój opozycyjny, wszystkie niemal grupy polityczne wyrażały w mniejszym lub większym stopniu **krytyczny pogląd** na pewne zwroty w mowie p. Paderewskiego. Wyjątek pod tym względem stanowił **Związek Ludowo-Narodowy, który wystąpienie p. Paderewskiego uważa jako zwrot ku hasłom N. D.**

»Niepotrzebnie też — pisze »Kur. Poranny« — naraził się premier na niepowodzenie taktyczne, gdy wzywał Sejm, by jeszcze dzisiaj uchwalił ustawę aprowizacyjną. Wyraził wątpliwości pan marszałek, czy takie uchwalenie jest możliwem, sprzeciwił się temu z niepotrzebną zresztą zajadłością posel Daszyński«.

Z głosów prasy warszawskiej, jakie dotychczas w jej szpaltach znajdujemy, nie bez znaczenia politycznego jest następująca uwaga »Gazety Porannej«, uchodzącej za przyboczny organ narodowej demokracyi.

»Podkreśleniem potrzeby rządu parlamentarnego prezydent ministrów postawił tem samem **kwestyę zaufania Izby do gabinetu.** Uczynił to po raz pierwszy. Dlatego też dyskusya, która się nad exposé premiera rozpocznie w przyszły wtorek, **będzie miała decydujące znaczenie dla obecnego gabinetu«.**

Jest to bogdaj czy nie poważne upomnienie, aby premier decydował się w wyborze... przyjaciół politycznych, bo czas nagli.

»Kuryer Polski« stwierdza, że premier, który orzekł, że jako szef gabinetu urzędniczego nie ma obowiązku przedstawić żadnego programu, a tylko znać potrzeby kraju, udowodnił, że są mu one istotnie znane. Ale nietylko o tę świadomość idzie, lecz także o sposoby zaspokojenia tych potrzeb. Tymczasem mowa premiera **nie dała** na tę kwestyę wyraźnych odpowiedzi. Rzucono parę myśli i projektów, jak kara śmierci na paskarzy, ingerencya rządu na rzecz inteligencyi itp., były to jednak myśli nie związane w całość, opartą na mocniejszej podstawie. Organ postępowych sfer demokratycznych przypuszcza, że brak oparcia się rządu o stałą większość w Sejmie tłómaczy »mgławicowość i niedomówienia w programowej części mowy premiera«.

Obok organu P. P. S. »Robotnika«, który mowę Paderewskiego poddał zjadliwej krytyce, — w sposób ujemny wyraża się o niej »Gazeta Polska«, uchodząca za nieoficyalny organ Belwederu. Twierdzi ten dziennik, że w exposé premiera było wszystko, — prócz programu. Co więcej, było uzasadnienie braku programu, »którego — wedle określenia Paderewskiego — nie można narodowi narzucić«.

»Stąd wniosek — pisze »Gazeta« — że rząd p. Paderewskiego programu mieć nie może i nie będzie. A zdawało się po mowie min. Wojciechowskiego, że nakoniec rząd zdecydował się na rozpoczęcie planowej, programowej działalności, na istotne objęcie kierownictwa w życiu państwowem i że na tę drogę wkracza. — Wczoraj mowa p. Paderewskiego rozwiała te różowe złudzenia. Niema dziś programu polityki narodowej. Istotnie w mowie wczorajszej p. Paderewskiego nie sposób było znaleźć zarysu tego programu. Sprawy graniczne zreferował pobieżnie, nie dając nic nowego w swym referacie. Z dziedziny zaś stosunku do innych państw i narodów, to prócz ponowienia owych hołdów wdzięczności dla ententy, które wywołały na ławach poselskich okrzyki: »dosyć tego »całujęrączkowania«, — wygłosił p. Paderewski szereg zdań, których nietylko nie można, ale wprost nie wolno brać zbyt seryo. Oświadczenie bowiem pojednawcze i deklaracya zgody z Niemcami doprawdy nie miała żadnego znaczenia, tem więcej, że sam p. Paderewski zaprzeczył im w dwie minuty później, mówiąc o »rękach« działających na Litwie. A już skomitowanie się wobec Czechów za wyjazd ks. Hlinki do Paryża przykre nawet sprawiło wrażenie«.

Jakie stanowisko wobec exposé Paderewskiego zajmą stronnictwa i kluby sejmowe, — dowiemy się z dyskusyi, która rozwinie się w Sejmie na posiedzeniu w najbliższy wtorek.

Demonstracya nauczycieli szkół średnich.

Kraków, 14 listopada.

Katastrofa aprowizacyjna, przybierająca coraz groźniejsze rozmiary, poczyna szerokiem echem goryczy i niezadowolenia odzywać się w całem społeczeństwie. Niedołęstwo czynników, odpowiedzialnych za normalny stan zaopatrzenia w żywność miast Małopolski, przebrało wszelkie granice. Skończyła się też cierpliwość i tych kół pracowników państwowych, które z zaparciem się i poświęceniem świeciły dotąd przykładem obywatelskiej karności i gotowości do najdalej idących ofiar.

Oto na podstawie uchwały walnego zgromadzenia krakowskiego Koła Towarzystwa nauczycieli szkół wyższych, powziętej w dniu 13 listopada b. r. **przerwano wczoraj o godzinie 11 rano naukę we wszystkich średnich zakładach krakowskich,** a nauczyciele wraz z dyrektorami wzięli udział w masowej deputacyi, skierowanej do prezydyum miasta i starosty Lewickiego, kierownika państwowego urzędu aprowizacyjnego. Deputacyę, imponującą liczebnym udziałem, przyjęło prezydyum miasta w sali konferencyjnej magistratu, gdzie prezes krakowskiego Koła T. N. S. W., profesor uniw. Jagiell., Ignacy Chrzanowski, przedstawił cel przybycia deputacyi i delegowanych do przemówień członków, poczem w imieniu zgromadzonych przemówił prof. dr S. Weiner.

Mowca podkreślił z naciskiem, że demonstracya nie zwraca się przeciw rządowi, ale ma za cel napiętnowanie wszystkich czynników, które złą wolą i niedołęstwem przyczyniły się do obecnego stanu rzeczy. Nauczyciele nie żądają niczego nad to, co jest koniecznem, aby żyć; rozumieją, że w tych głodowych czasach głodować muszą wszyscy uczciwi pracownicy, nie mogą jednak dopuścić do tego, by bez protestu stawać wobec widma śmierci głodowej.

Z kolei przedstawili zgromadzonym wiceprezydenci: Bandrowski, Rolle i Sare, beznadziejny stan zaopatrzenia miasta, przyczem powoływali się z naciskiem na cały szereg faktów, wykazujących, że obojętność i zła wola czynników centralnych, chaos i korupcya, panująca na kolejach, wreszcie nierozgraniczenie kompetencyi poszczególnych władz paraliżuje wszelkie starania i zabiegi.

W odpowiedzi na wywody prezydyum zabrał głos prof. dr M. Szyszka. Na wstępie podniósł mowca znaczenie faktu, że w rzędzie masowych deputacyj zjawili się także profesorowie szkół średnich, mimo, że jasno zdawali sobie sprawę z doniosłości wystąpienia. Do kroku tego zmusiła tych najcierpliwszych pracowników nędza. Tłomaczenie prezydyum — przewidywane z góry — nie tłomaczy niczego, bo jeśli samo wyznaje, że jest bezsilne, to dla podkreślenia wagi sytuacyi powinno z takiego stanu rzeczy odpowiednie wyciągnąć konsekwencye, co dopiero uwolni je od wszelkiej odpowiedzialności.

Na zakończenie przemówił wiceprezydent Bandrowski, który przyrzekł, iż słowa protestu prześle natychmiast do Warszawy, a nadto oświadczył, iż prezydyum przedstawi całokształt sprawy Radzie miasta i wtedy, na podstawie powziętych uchwał, odpowiednie ze sytuacyi wyciągnie konsekwencye.

Następnie udała się deputacya do starosty Lewickiego, a prowadził ją wiceprezydent Bandrowski, jako członek T. N. S. W. Tu, po przemówieniach pp.: wiceprezydenta Bandrowskiego, dra Weinera, dra Flacha i dra Szyszki, oświadczył starosta Lewicki, że stan rzeczy jest mu aż nadto znany, niestety przy najlepszej woli zaradzić mu nie może. Wobec tego zaś, widząc bezowocność swej pracy i starań, **dziś jeszcze prześle władzom wyższym rezygnacyę z zajmowanego przez siebie stanowiska,** której nie cofnie, o ile nie otrzyma zupełnej pewności, że urząd, zostający pod jego kierownictwem, będzie mógł w zupełności zaspokoić słuszne wymagania szerokich kół konsumentów.

KRONIKA.

Kraków, 15 listopada.

KWESTYA RZĄDÓW MIASTEM. Jak się dowiadujemy z poważnych kół radzieckich, wobec powtarzających się w ostatnich czasach wystąpień przeciwko prezydyum miasta na tle braków aprowizacyjnych, sprawa ta była kilkakrotnie omawiana i rozważana na posiedzeniach klubów radzieckich. Na jednem z tych posiedzeń prezydyum miasta przedstawiało swoją nadzwyczaj ciężką sytuacyę i objawiło chęć złożenia swoich godności. Poważne jednak koła radzieckie są zdania, że w obecnej sytuacyi krok taki trudności nie usunie, a może tylko wprowadzić zamieszanie, które żadnych korzyści ludności nie przyniesie.

Ponieważ jednocześnie podnoszone są propozycye ustąpienia całej Rady miejskiej, dla zaznaczenia opozycyi wobec polityki aprowizacyjnej rządu, należy przypomnieć, że w razie ustąpienia Rady wchodzi w życie przepis statutu, na mocy którego sprawami miasta kierowałby komisarz rządowy, którym mógłby być albo prez. Federowicz, albo jeden ze starostów. Taka zaś zmiana zapewne nie przyniosłaby poprawy w aprowizacyi miasta.

BUDOWA DOMÓW W KRAKOWIE. Wczoraj w lokalu Banku hipotecznego pod przewodnictwem dyr. Paygerta, przy udziale przedstawicieli kilku instytucyi finansowych i wicepr. Rollego imieniem miasta, odbyła się wstępna konferencya, w sprawie organizacyi udziałowego Towarzystwa budowlanego w Krakowie. Na konferencyi tej radca Stryjeński przedstawił projekt zbudowania 19 kamienic trzypiętrowych o przeszło 600 ubikacyach mieszkalnych, kosztem przeszło 20 milionów koron, na gruntach miejskich u wylotu ul. Karmelickiej. Dzisiaj w magistracie o godz. 5 popołudniu odbędzie się w tej sprawie konferencya obszerniejszego koła interesowanych.

ZAMKNIĘCIE SZKÓŁ LUDOWYCH W KRAKOWIE. Od kierowników szkół krakowskich otrzymujemy następującą notatkę: Na konferencyi kierowników szkół miejsc. w dniu 8 bm. stwierdzono, że do tego dnia zamknięto już 30 szkół z powodu braku opału. Sprawa zatem węglowa dla szkół miejskich krakowskich nie przedstawia się tak pomyślnie, jak komunikaty oficyalne o tem doniosły. Na konferencyi wybrano delegacyę, która w tej sprawie udaje się do prezydyum magistratu o jak najrychlejszy przydział węgli dla szkół.

DODATKI DLA NAUCZYCIELSTWA SZKÓŁ ŚREDNICH. Telef. z Warszawy: Podkomitety komisyj oświatowej i skarbowo-budżetowej odbyły przy udziale przedstawicieli ministerstwa wyznań i oświecenia publicznego i ministerstwa skarbu posiedzenie wspólne, na którem wbrew opozycyi przedstawiciela ministerstwa skarbu postanowiono w myśl wniosku referenta p. Wozińskiego przyznać nauczycielstwu szkół średnich dodatki uchwalone przez komisyę oświatową.

ZIMA. Kapryśnie srogi i ponury listopad tegoroczny znowu zgotował nam okrutną niespodziankę. Po opadzie śniegowym onegdajszej nocy przyszedł wczoraj pod wieczór mróz, który o północy dosięgnął 7 stopni C. poniżej zera. W połowie zatem listopada mamy srogą zimę, która okrutnie podcina korzenie wszystkim naszym nadziejom aprowizacyjnym. Ziemniaki, które jeszcze znajdują się w ziemi, a które możnaby było wykopać, gdybyśmy mieli kilka względnie łagodnych dni jesiennych. Zmarznie też niewątpliwie kapusta, zmarzną wszystkie ziemniaki, które są w drodze z Poznańskiego, albo z Kongresówki, a przy znanem polskiem niedbalstwie przeważnie nie są należycie zabezpieczone przed zimnem. Oczywiście i klęska opałowa wobec tych przedwczesnych mrozów jest podwójnie dotkliwa.

OTWARCIE MASARNI MIEJSKIEJ. Dnia 15 bm. w sobotę otwarty zostanie w pasażu Bielaka w Rynku głównym sklep z wędlinami z masarni miejskiej. — Sprzedaż odbywać się będzie codziennie od 8 do 1 w południe i od 3 do 7 popołudniu. Jedna osoba będzie mogła nabyć najwyżej 1 kg. wyrobów.

SPRZEDAŻ CUKRU racyonowanego za drugą połowę lipca skończyła się wczoraj. Konsumy i sklepy mają złożyć odcinki w odpowiednich biurach. Sprzedaż racyi za pierwszą połowę sierpnia rozpocznie się w najbliższych dniach.

OGRANICZENIE ŚWIATŁA ELEKTRYCZNEGO. — Wczoraj rozlepiono na ulicach plakaty magistratu i dyrekcyi policyi, zawierające oparte na rozporządzeniu ministerstwa spraw wewnętrznych z dnia 3 bm. następujące przepisy, zmierzające do ograniczenia zużycia światła elektrycznego w Krakowie:

Bramy domów mają być zamykane o godz. 9 wieczorem.

Kawiarnie, restauracye, bary, mleczarnie i wogóle przemysły gospodnio-szynkarskie wszelkiego rodzaju należy zamykać o godz. 7 wieczorem. Pierwszorzędne jednak takie lokale mogą na swą prośbę uzyskać ze strony dyrekcyi policyi przesunięcie czasu zamykania do godz. 11 w nocy.

Sklepy spożywcze należy zamykać o godz. 8 wieczorem, wszystkie zaś inne sklepy, tudzież biura i magazyny w przemysłach handlowych o godz. 7 wieczor.

Zakłady fryzyerskie należy zamykać o godz. 8 wieczorem.

Jako czas trwania przedstawień w teatrach świetlnych (kinematografach) ustanawia się czas od godz. 4 minut 30 popoł., do godz. 10 wieczorem w dni powszednie, a od godz. 3 popoł. do godz. 10 wieczór w niedziele i święta.

Zakazuje reklamowego oświetlania publicznych i prywatnych lokali tak zewnątrz, jak wewnątrz, tudzież oświetlania wszystkich wystaw.

Dla wewnętrznego oświetlania zakładów publicznych jak restauracye, kawiarnie, cukiernie, hotele, teatry, pensyonaty, kluby, kinematografy, sale koncertowe, taneczne itp., dozwolone jest używanie światła elektrycznego w ilości 3 świec (lub 2·5 Watt) na jeden metr kwadr. podłogi.

Rozporządzenie to wchodzi w życie z dniem ogłoszenia i obowiązuje do dnia 28 lutego 1920 r. Nad jego przestrzeganiem czuwać będą organa magistratu i dyrekcyi policyi. Przekraczający powyższe przepisy będą sądowo karani.

Już wczoraj, wskutek wejścia w moc tego rozporządzenia, ulice krakowskie od godz. 7 wieczorem, przedstawiały smętny widok z szeregiem pozamykanych sklepów. Ponieważ jednocześnie światło lamp ulicznych jest przyćmione, więc na ulicach teraz jest prawie zupełnie ciemno.

ZATARG W ZAGŁĘBIU KRAKOWSKIEM. Ze sfer urzędników, pracujących w przemyśle zagłębia krakowskiego otrzymujemy następującą informacyę:

Pragnąc poprawić dolę szerokich warstw urzędników wszelkich kategoryj zajętych w kopalniach węgla i fabrykach Zagłębia krakowskiego rozpoczął Związek zawodowy urzędników pracujących w przemyśle polskim, do którego należą omal bez wyjątku wszyscy urzędnicy, akcyę celem poprawy warunków bytu i ochrony urzędników od grożącej im w obecnych ciężkich warunkach nędzy. Akcya ta Związku spotkała się z oporem przedsiębiorstw. Zastępcy tych przedsiębiorstw rozbili wdrożone przez Związek rokowania, przytaczając za powód, że delegacya Związku, wybrana jednomyślnie przez ogólny Zjazd delegatów poszczególnych kopalń i fabryk, reprezentowana przez urzędników rozmaitych kategoryj „nie posiada dosyć fachowości“, by mogła o poprawie bytu urzędników mieć wyrobione zdanie, pomimo, że na jedno z posiedzeń przybyli delegaci urzędników wszystkich przedsiębiorstw i oświadczyli, że ogół urzędników uważa delegacyę Związku za swoją reprezentacyę jedynie do obrad prawomocną. Z tego powodu urzędnicy gotowi są każdej chwili do najzaciętszej walki w obronie swych słusznych praw i nie cofną się nawet przed najdalej idącemi konsekwencyami. Związek zwraca się zatem do władz, posłów z przedstawieniem tej sprawy i wezwaniem, aby nie dopuścili do strajku urzędników, zważywszy, że żądania ich są zupełnie uzasadnione i wobec wyników finansowych przedsiębiorstw zupełnie możliwe do przyjęcia bez podwyżki cen produktów, t. z. bez szkody konsumentów. Ewentualna bezpośrednia strata materyalna, wynikająca z utraty jednodniowej produkcyi wynosi więcej niż żądania urzędnicze na przeciąg dwóch miesięcy.

WYPŁATĘ RENT ZA WYPADKI KOLEJOWE — przez kasy stacyjne wstrzymano z dniem 1 listopada 1919 w formie zaliczek, gdyż likwidacyę tych rent uskutecznia likwidatura poborów emerytalnych Dyrekcyi kolei państwowej w Krakowie. Wypłata nastąpi czekami pocztowej Kasy oszczędności w Warszawie w listopadzie br.

BEZPOŚREDNIA KOMUNIKACYA WARSZAWA—BUKARESZT. Od dnia 16 bm. będzie w biegu na tutejszych liniach przy pociągach pospiesznych Nr. 101 i Nr 102 wagon I i II klasy bezpośredniej komunikacyi Warszawa—Bukareszt przez Kraków, Lwów i z powrotem.

PRETENSYE ZA REKWIZYCYE PAROWYCH PRAS DO SIANA. Likwidujące austr.-węg. ministerstwo wojny w Wiedniu odniosło się w piśmie z 6/7 1919 r. do Polskiej Wojskowej Komisyi likwidacyjnej w Wiedniu z prośbą o zawiadomienie wszystkich, którzy roszczą sobie jakiekolwiek pretensye z tytułu rekwizycyi parowych pras do siana, zarządzonej przez były rząd austryacki dla zbioru siana w Rumunii na podstawie rozp. min. wojny z r. 1917, ażeby pretensye te zgłosili celem przeprowadzenia rozrachowania. Wszyscy interesowani zechcą w tej sprawie przesłać zgłoszenie swej pretensyi do Intendentury O. Jen. w Krakowie z powołaniem się na L. V. 61.204 z 1919 r.

GROBY WOJENNE. Inspektorat grobów wojennych okr. jen. krakowskiego wyraża serdeczne podziękowanie gronu pań, które w dniu 30 października urządziło zbiórkę uliczną i lokalną w Krakowie na utrzymanie grobów wojennych. Ogólna zbiórka przyniosła nam: 3.676 K 28 hal., 50 mk., 35 fen. Łaskawym ofiarodawcom z szanownej publiczności „Bóg zapłać“!

ZJAZD ABSOLWENTÓW SZKÓŁ TECHNICZNYCH W dniach 16 i 17 bm. odbędzie się w Krakowie pierwszy ogólny zjazd absolwentów wyższych szkół techniczno przemysłowych i innych równorzędnych zakładów technicznych Rzeczypospolitej polskiej, celem zmobilizowania wszystkich sił technicznych z całej Polski i zjednoczenia ich w Związek techników z siedzibą w Krakowie.

W programie obrad zjazdu w pierwszym dniu najważniejszy będzie referat o stanowisku i ochronie socyalnej absolwentów wyższych szkół techniczno-przemysłowych oraz narady sekcyi, w drugim dniu referaty: o sprawach szkolnictwa technicznego, o wynalazkach (inż. Schmidt), o przemyśle metalowym, o odbudowie przemysłu ceramicznego, wreszcie uchwalenie statutu związku.

KRAKOWSKI KOMITET POMOCY DLA ŻOŁNIERZY W POLU. Legitymacye, odznaki i puszki na zbiórkę niedzielną, 16 listopada, są do odebrania w sobotę między 9—2 godz. u członka Komitetu p. Anny Orłowskiej w składzie nasion: Zagon, Basztowa 17 parter. Panie proszone są usilnie o odnoszenie po każdym dniu zbiórki napełnionych puszek następnego dnia od godz. 10 rano do lokalu sekcyi opieki nad żołnierzem, katolickiego Związku Polek, ulica Sienna 5, parter, dom arcybr. Miłosierdzia, dla opróżnienia puszek i otrzymania nowych puszek i odznak na dzień następnej zbiórki.

Z „BAGATELI“. Dzisiejsza „popołudniówka“ przyniesie farsę Hennequine'a „Pannę służącą“. Role główne spoczywają w rękach pp. Bruczównej, Bilińskiej i Tęczyńskiej oraz pp. Noskowskiego (zarazem reżysera), Berskiego i Orzechowskiego. „Panna służąca“ otrzymała efektowną wystawę. Początek przedstawienia o godz. 4 popołudniu, koniec przed 6. Wieczorny spektakl przyniesie „Kobietę bez skazy“ Zapolskiej, niedzielny zaś „Dudka“. Premiera „Konfekcyi męskiej“ Molnara (tłómaczenie Kaz. Czyńskiego) odbędzie się we wtorek 18 bm.

WYCIECZKA NA MAZOWSZE PRUSKIE. W niedzielę o godz. 11 przedpoł. odbędzie się konferencya towarzystw turystycznych w sprawie wycieczki na Mazury. Uprasza się o nadesłanie delegatów. — Dr Stolarzewicz, Karmelicka 18.

Z INSTYTUTU MUZYCZNEGO. W niedzielę dnia 16 bm. o godz. 11 przedpoł. odbędzie się poranek ku czci Inst. klas: O. Wasyliszyna i B. Raczyńskiego. Wstęp wolny.

NAPAD NA POCIĄG W CHABÓWCE. Jak nam donoszą, w nocy z dnia 30 na 31 października napadli na pociąg jadący z Zakopanego do Krakowa, a stojący na stacyi Chabówka 4 godziny, bandyci zamaskowani, przebrani w mundury wojskowe, i grożąc rewolwerami, rzucili się na śpiących podróżnych, a rozdzierając ubrania, obrabowali ich z pieniędzy i kosztowności, zdzierając pierścionki z palców. W pociągu po przyjeździe na stacyę zgaszono z niewytłomaczonego powodu światła, na stacyi ciemno, żadnej straży ani służby kolejowej. Osoby napadnięte zwróciły się do naczelnika stacyi w Chabówce, ale rzecz dziwna, że o tem zajściu ani władz ani dzienników dotąd nie zawiadomiono.

Wobec takiego braku wszelkiej opieki nad życiem i mieniem podróżnych na tej linii, czy nie byłoby wskazanem zaprowadzić z Krakowa do Zakopanego raczej pociąg dzienny zamiast jednego wyłącznie nocnego.

JESZCZE JEDEN PASKARZ. Aresztowano wczoraj niejakiego Chaima Briffela, właściciela sklepu z żelaziwem na Rynku Kleparskim. Briffel odmówił kupującemu sprzedaży jakiegoś artykułu, którego posiadał znaczny zapas, a zatem chciał go magazynować w celach paskarskich. Dla wymierzenia należytej nagrody ujęło go ramię sprawiedliwości.

DOBRA SŁUŻĄCA. Aresztowano służącą Franciszkę Zak, 19-letnią dziewczynę, która chlebodawczyni swej skradła bieliznę wartości 1000 K.

„SZCZUTEK“. Ostatni zeszyt zawiera dwie świetne, tryskające wesołością i zjadliwą ironią humoreski „Poniżej zera“, historyjka stołeczna z ostatnich dni i „Córka radcy Krausa“, opowieść węglowa, osnuta na tle naszej mizeryi aprowizacyjno-organizacyjnej. Cięty wiersz „Czem jest Polska“ i wiele innych rzutów satyrycznych uzupełniają zeszyt, zdobny karykaturami i ilustracyami satyrycznemi.

Z kraju.

UNIFIKACYA WALUTY POLSKIEJ. Z Warszawy donoszą: Druk banknotów polskich w Wiedniu ma być ukończony w ciągu 2 miesięcy, wobec czego unifikacyi naszej waluty można spodziewać się przed Nowym Rokiem.

UPAŃSTWOWIENIE POLICYI I ŻANDARMERYI W MAŁOPOLSCE. Wczoraj u ministra spraw wewnętrznych p. Wojciechowskiego odbyła się konferencya w sprawie przejęcia przez państwo żandarmeryi krajowej i policyi wojskowej w Małopolsce. Po rozpatrzeniu sprawy postanowiono, że z dniem 1 grudnia ministerstwo spraw wewnętrznych przyjmuje na swój etat żandarmeryę krajową i policyę wojskową na obszarze b. Galicyi. Policya ta, jako państwowa, pełnić będzie służbę bezpieczeństwa co do osób cywilnych, co do osób wojskowych zaś wydane zostaną osobne zarządzenia. Na czele upaństwowionej policyi w Małopolsce stać będzie mianowany przez ministra spraw wewnętrznych, a na wniosek jeneralnego delegata dla Galicyi komendant policyi, jako pomocnik komendanta policyi państwowej. Obszar b. Galicyi podzielony zostanie na trzy komendy okręgowe z siedzibami w Krakowie, Przemyślu i Lwowie.

STAN WYJĄTKOWY. Ogłoszono w „Monitorze Polskim“ rozporządzenia min. spraw wewnętrznych, na mocy których przedłużone moc obowiązującą rozporządzeń o zapewnieniu bezpieczeństwa państwa i utrzymania porządku publicznego na okres 3 miesięcy, od dnia 2 listopada 1919 r. do dnia 2 lutego 1920 r. na miejscowości następujące: 1) m. st. Warszawę, 2) m. Łódź i powiaty: 1) warszawski, 2) łódzki, 3) będziński, 4) częstochowski, 5) nieszawski, 6) lipnowski, 7) prasnyski, 8) kozienicki, 9) błoński i 10) opatowski.

Jednocześnie min. spraw wewnętrznych upoważnił starostów do stosowania tychże przepisów w okresie od 2 bm. do 2 lutego 1920 r. w następujących powiatach: 1) grójecki, 2) zamoyski, 3) augustowski, 4) sejneński i 5) suwalski.

SPISY ZAKŁADNIKÓW I JEŃCÓW POLAKÓW. (Tel.) Zarząd główny polskiego Towarzystwa Czerwonego Krzyża komunikuje, że w biurze zarządu codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt można przeglądać spisy zakładników i jeńców cywilnych Polaków, którzy na mocy umów zawartych między delegacyą polskiego Czerwonego Krzyża i delegacyą rosyjskiego sowieckiego Krzyża wracać będą do kraju.

NA OGÓLNE ZEBRANIE ZWIĄZKU MIAST wysłał magistrat warszawski jako swych przedstawicieli pp.: P. Drzewieckiego, A. Śliwińskiego, S. Plankiewicza, A. Barykę, S. Zielińskiego, B. Jakimiaka, W. Malinowskiego, K. Jenikiego, A. Kozłowskiego, A. Mencia i T. Toeplitza, oraz zastępców pp.: S. Dymowskiego, M. Rondsztejna, S. Palińskiego i A. Wejsblata.

TOWARY DLA ROSYI. Telef. z Warszawy: Misya handlowo-przemysłowa Rzeczypospolitej polskiej do południowej Rosyi podaje do wiadomości, że pierwszy transport towarów polskich, wysłanych z kraju przez Rumunię i Konstantynopol do Rosyi południowej w celu zamiany za surowce, szczęśliwie przybył do Nowcrosyjska na pierwszym morskim statku polskim „Polonia“. Lokomotywy i wagony polskie, które dowiozły nasz towar do Gałacza, zostały wykorzystane w powrotnej drodze do kraju przez naszych uchodźców, wracających do Polski w liczbie około 1000 osób.

PAŃSTWOWA LOTERYA KLASOWA. Jeneralna dyrekcya loteryi państwowej donosi: W miejsce dotychczasowych loteryi organizuje się na rok następny loterya państwowa klasowa. Warunki szczegółowe nowej loteryi państwowej nie są jeszcze ostatecznie ustalone. Ubiegający się o kolekturę, winni do końca b. m. zgłosić podania na piśmie do jeneralnej dyrekcyi loteryi państw. w Warszawie, plac Dąbrowskiego 6, II p.

ZAMACH NA ELEKTROWNIE. Pod tym tytułem pisze „Kur. Warsz.“: Od pewnego czasu skrajne żywioły wywrotowe rozwijają gorączkową czynność w kierunku opanowania elektrowni na ziemiach polskich. Agitacyę w tym zakresie prowadzą płatni podżegacze nietylko w centralnej elektrowni warszawskiej, lecz również w Krakowie, oraz innych większych miastach polskich. Przygotowuje się tu akcya zjednoczona, wystąpienie wspólne, gdyż w sprawie tej wyjechał niedawno do Krakowa jeden z przywódców ruchu wywrotowego wśród „elektryków“, pracownik elektrowni warszawskiej. Żywioły wywrotowe ocenily znaczenie elektrowni zupełnie trafnie i dążą do wykonania swoich zamiarów z wielką energią. Na szczęście znajdują przeciwdziałanie ze strony żywiołów narodowych, które się w elektrowniach organizują w celu paraliżowania podstępnych, niecnych i antispołecznych zamachów.

WYKRYCIE DRUKARNI KOMUNISTYCZNEJ. — Warszawska „Gaz. Por.“ donosi: Z polecenia komisarza rządu policya wkroczyła do drugorzędnej drukarenki Chaima Hendlera przy ul. Długiej 26 i przeprowadziła w niej rewizyę. Rezultat przeszedł oczekiwania, znaleziono bowiem bardzo poważną ilość świeżo odbitych odezw komunistycznych i anarchistycznych oraz t. zw. po drukarsku „zace“, tj. skład czcionek, z których odbijano odezwy. Odezwy policya skonfiskowała, a sławetnego drukarza w osobie Hendlera odstawiono do więzienia.

Jen. WŁAD. WEJTKO, inspektor inżynierów i saperów bawi we Lwowie.

WSTRZYMANIE RUCHU TOWAROWEGO W OBRĘBIE DYREKCYI LWOWSKIEJ. Tel. nam ze Lwowa: Ze względu na brak wagonów wstrzymano ruch towarowy w obrębie dyrekcyi kol. lwowskiej z ważnością na 10 dni, tj. do 20 listopada. Do przesyłek dopuszczane są jedynie przedmioty wojskowe, aprowizacyjne i opałowe.

PO ZBOŻE Z UKRAINY. Telef. nam ze Lwowa: Według wiadomości z Tarnopola przez stacyę tamtejszą przejechały trzy pociągi, każdy po 40 wagonów, w kierunku Podwołoczysk. Pociągi wyjechały po zboże zakupione przez rząd polski z Ukrainy.

STYPENDYUM OBRONY LWOWA. (Tel.) Grono profesorów politechniki lwowskiej celem uczczenia pamięci poległych słuchaczy politechniki, zainicyowało utworzenie stypendyum pod nazwą: Stypendyum obrony Lwowa dla słuchaczy politechniki.

Z KOMISYI OBRONY PRZYSZŁOŚCI LWOWA. — (Tel.) Pod przewodnictwem dyr. Terenkoczego odbyło się posiedzenie komisyi obrony przyszłości Lwowa. Omówiono sprawę definitywnego przyłączenia Lwowa do Polski, sprawę autonomii dla Galicyi wschodniej i kwestyę odbudowy. Po wysłuchaniu referatów pp. Skarbka i Loewenherza o obecnym stanie sprawy Galicyi wschodniej, uchwalono powołać komisyę dla opracowania materyałów, które mają być przedłożone Naczelnikowi państwa, gdy przybędzie do Lwowa.

ODEZWA RADY NAR. CIESZYŃSKIEJ. (Tel.) Rada narodowa wydała odezwę do górników i robotników polskich pod zaborem czeskim, w której wyraża gotowość do podjęcia walki plebiscytowej oraz pewność zwycięstwa.

RADA SANITARNA W CIESZYNIE. (Tel.) Rada narodowa zarządziła utworzenie krajowej rady sanitarnej w Cieszynie.

Ze świata.

DLA GŁODNYCH EUROPY. (Tel.) Donoszą z Londynu: Chamberlain zawiadomił z Izbie gmin, że rząd angielski do każdego funta szterlinga, ofiarowanego przez instytucye dobroczynne lub przez prywatne jednostki dla głodnych Europy, gotów jest dodać po jednym funcie szterlingów, aż do wysokości 400.000 funtów szterl. Także rząd amerykański ofiarował na ten cel większą sumę, a mniejsze sumy rządy francuski i włoski.

ZNIEWAŻENIE DYREKTORA KANCELARY P. CLEMENCEAU. (Tel.). Wczorajszej nocy dyrektor kancelaryi prezesa ministrów Mandel znieważny został czynnie w Bordeaux, gdzie kandydował do izby. Automobil, którym Mandel wracał do hotelu otoczyli demonstranci, grożąc kijami towarzyszowi Mandla, a do niego samego dano strzał rewolwerowy, który jednak rozbił tylko szybę.

ŚLUB Z ALMANACHU. (Tel.). Donoszą z Paryża, że odbył się tam ślub ks. Sykstusa Bourbon Parma z panną de la Rochefaucault-Doudeville, wnuczką ks. Konstantego Radziwiłła.

WDOWA PO TOŁSTOJU UMARŁA. (Tel.) Aj. Havasa donosi z Konstantynopola, że z Jasnej Polany nadeszła tam pod datą 4 listopada wiadomość, iż wdowa po Tołstoju, Zofia Andrejewna, zmarła.

SEKWESTR DRZEWA OPAŁOWEGO W WIEDNIU (Tel. pryw.). „Mittagspost“ donosi, że rząd zamierza wprowadzić sekwestr drzewem opałowem, które podobnie jak węgiel ma być kontyngentowany i zrejonowany. Równocześnie będzie wprowadzona cena maksymalna na drzewo w wysokości 80 hal. za kg.

ZJAZD NIEZAWISŁYCH SOCYALISTÓW NIEMIECKICH, który z powodu trudności komunikacyjnych odłożono na dzień 23 listopada, obecnie z tych samych powodów, odroczono na czas nieograniczony.

POGROMY ŻYDÓW W ROSYI. Tel. nam z Wiednia: Paryskie wydanie pisma „Chicago Tribune“ przynosi nowe szczegóły o pogromach żydów w Rosyi. W ostatnich kilku miesiącach zamordowano w Rosyi **200.000 żydów.**

Koncert Ignacego Dygasa

głośnego tenora, odbędzie się nieodwołalnie w niedzielę, dnia 16 b. m., w sali »Sokoła«. 11691

Marya Kreiner-Waskowska

utalentowana pianistka, która za granicą odniosła w ubiegłym sezonie rzetelne sukcesy, wystąpi w naszem mieście z koncertem **we wtorek, dnia 25 b. m., w sali »Sokoła«.** 11690

REPERTUAR MIEJSKIEGO TEATRU IM. JUL. SŁOWACKIEGO.
Sobota, 15 bm.: (Nowość) „Powodzenie“ kom. w 3 aktach A. Teston'ego.

REPERTUAR MIEJSKIEGO TEATRU POWSZECHNEGO.
Sobota, 15 bm.: „Potasz i Perlmutter“.

REPERTUAR „BAGATELI“.
Sobota, 15 bm. popoł.: „Panna służąca“, wieczór „Kobieta bez skazy“.

Róża Stambułu

na filmie.

Ostatnie dwa dni

Żółty trójkąt

11900 **serya ostatnia**

w „Uciesze“.

Koncert Henryka Melcera

znakomitego pianisty
odbędzie się w niedzielę, dnia 23 b. m., w sali »Sokoła«. Bilety do nabycia w księgarni Eberta, ulica Sławkowska, hotel Saski. 11866

OPERETKA W »NOWOŚCIACH«.
Sobota: »**Romans na dachu**«.
Niedziela, po południu: »**Romans na dachu**«.
Niedziela, wieczorem: »**Romans na dachu**«. 10861

DYREKCYA KRAJOWYCH KOPALŃ WĘGLA
przeniesioną została z Rynku na ulicę Długą L. 52, II. piętro. 11875

ZMARLI.
Władysław Kardęski, weteran r. 1863, b. radca dyrekcyi Tow. kred. ziemskiego w Warszawie, zmarł w Dalikowie, w ziemi łęczyckiej.

Z Sejmu.

Warszawa, 14 listopada (PAT). Na dzisiejszem posiedzeniu toczyła się **w dalszym ciągu dyskusya aprowizacyjna.** Przemawiali pp. Rajca, Czapiński, Poniatowski, Orzechowski, Średniawski, Bobrowski, Brzeziński, ks. Okoń, ks. Starkiewicz, Postolski, Suligowski, Niezimowski, Hartglas i referent Mierzejewski, **którzy** zgłosili szereg poprawek do ustawy aprowizacyjnej.

Przemawiał też minister aprowizacyi, który oświadczył, że mnogość poprawek dowodzi, iż sprawa rozumowo i ściśle przeprowadzić się nie daje. Minister wypowiada się przeciw wszelkim w ciągu dyskusyi zgłoszonym poprawkom i prosi o przyjęcie całkowitej tabeli kontyngentowej. Trzeba stać na gruncie cyfr realnych. Realny jest ten kontyngent, który można otrzymać ze średniej własności. **Przerzucenie ciężaru na większą własność, coby minister chętnie zrobił, jest rzeczą niemożliwą, bo tego kontyngentu nie uda się osiągnąć.** Jeżeli panowie nie zgodzicie się na całkowitą tabelkę, będę wiedział, **jakie mam wyciągnąć konsekwencye.**

Przy omawianiu art. 13 p. Grabski oświadcza, że **rolnictwo Wielkopolski stoi na stanowisku sekwestru. Mowca wyraża obawę, że za dwa miesiące przyjdzie minister z ustawą, domagającą się sekwestru już nietylko na zboże, ale i na ziemniaki. Rolnictwo Wielkopolski spełni swoje zadanie, lecz nie trzeba mu dawać gorszącego przykładu.**

Przystąpiono do głosowania, biorąc za podstawę ostatnią uchwałę komisyi aprowizacyjnej. Przyjęto przedewszystkiem poprawkę p. Brzezińskiego, proponującą **przywrócenie pierwotnej tabelki** większości komisyi o wyższym kontyngencie.

OBRAŻONY MINISTER!

Minister Śliwiński wychodzi ze sali. Głosy: Wybierzcie sobie nowego ministra! Skandal! Warto też było się układać!

Następnie przyjęto kolejno poszczególne artykuły ustawy, a tem samem całą **ustawę w drugiem czytaniu.** Wniosek p. Kowalczuka o natychmiastowe przystąpienie do trzeciego czytania odrzucono. Proponowane zaś rezolucye na wniosek marszałka odesłano bez głosowania do komisyi.

O OŚMIOGODZINNY DZIEŃ PRACY.

Przystąpiono następnie do dyskusyi nad sprawozdaniem **komisyi ochrony pracy, dotyczącem 8-godzinnego dnia pracy.**

P. Adam oświadcza, że komisya przemysłowo-handlowa postanowiła bez zastrzeżeń przyjąć zasadę 8-godzinnego dnia pracy, uważając, że zdrowie pracownika jest najcenniejszym kapitałem narodu. Norma 8-godzinnego czasu pracy wchodzi w zastosowanie we wszystkich państwach; jednak ustawodawstwa tych państw dbają jednocześnie troskliwie o to, aby w ramach tego czasu praca dała jak największy wynik. Komisya przemysłowo-handlowa starała się dostosować przepisy projektowanej ustawy do przepisów ustawodawczych innych państw i dlatego nie może się zgodzić na stanowisko komisyi ochrony pracy, proponująca 46-godzinny tydzień pracy. Ustawodawstwo innych państw nigdzie tej zasady nie uznało; wszystkie przyjęły zgodnie 48-godzinny tydzień pracy.

O ODPOCZYNEK NIEDZIELNY.

Komisya przemysłowa zgodnie z komisyą ochrony pracy przyjęła zasady **powszechnego odpoczynku niedzielnego.** Koniecznem było jednak wprowadzenie pewnych **wyjątków od tych zasad. Życzenie ludności żydowskiej, by pozwolić na pracę w przemyśle przy drzwiach zamkniętych, a w handlu przez 5 godzin, nie może być uwzględnione.** Dopuszczenie takiego wyjątku naraziłoby produkcyę chrześcijańską na zbyt wielkie szkody z powodu konkurencyi. Ustawy innych państw nie czynią również wyjątków wyznaniowych. W przepisach przejściowych przyznano odnośnemu ministrowi prawo odroczenia wykonania tej ustawy w razach wyjątkowych i pewnych kategoryj na sześć miesięcy, a na dalsze sześć miesięcy Radzie ministrów.

P. Tyczyński stwierdza, że klub jego będzie głosował za wszystkiemi poprawkami komisyi przemysłowej i zaznacza, że **naczelna rada ludowa w Poznaniu już przed rokiem zaprowadziła 8-godzinny dzień pracy.**

Na tem obrady przerwano. Następne posiedzenie we wtorek.

Na porządku dziennym jest: trzecie czytanie ustawy aprowizacyjnej, rozprawa nad exposé prezydenta ministrów Paderewskiego i ewentualnie dalsza dyskusya nad ustawą 8-godzinnego dnia pracy.

Z komisyj sejmowych.

Warszawa, 14 listopada. (PAT). Klub **pracy konstytucyjnej** wydelegował do komisyi konstytucyjnej, jako przedstawicieli swoich, posłów **Federowicza i dra Steinhausa.**

Komisya **wojskowa** przyjęła wniosek o pomoc dla rodzin żołnierzy pułku bytomskiego i o opiekę nad zdemobilizowanymi żołnierzami armii Hallera.

Komisya **skarbowo - budżetowa** załatwiła wnioski, odnoszące się **do ulg taryfowych dla osadników.** Poseł dr Adam referował następnie preliminarz ministerstwa oświaty, podkreślając zasadę, że **dziedzina oświaty nie może być przedmiotem oszczędności.**

Komisya **administracyjna** w obecności ministra Wojciechowskiego obradowała nad referatem posła Buzka o samorządzie gmin. — Po oświadczeniu ministra, komisya zgodziła się **uczynić projekt rządowy podstawą obrad.**

Komisya **zagraniczna** rozpatrywała wnioski poselskie **w przedmiocie gnębienia ludności na Śląsku Cieszyńskim przez Czechów.**

Układ kompensacyjny z Jugosławią.

Warszawa, 15 listopada (PAT). Rząd polski w czasie najbliższym przystępuje do zawarcia **większego układu kompensacyjnego z państwem jugosłowiańskiem,** od którego możemy otrzymać cały szereg niezbędnych artykułów spożywczych i surowców. Jako kompensata z naszej strony pożądane są dla Jugosławii towary następujące: ropa, przetwory ropne, sól, wszelkie wyroby szklane, majolika, wyroby ceramiczne, zapałki, ołów i cynk, bibułki tytoniowe. Interesenci, posiadający powyższe towary na eksport, oraz zainteresowani w artykułach jugosłowiańskich, zechcą zwrócić się z konkretnemi ofertami, opiewającemi na marki polskie do sekcyi handlowej ministerstwa przemysłu i handlu, Elektoralna 2.

O granice Raciborskiego.

Opawa, 15 listopada (PAT). Utworzoną została komisya dla wyznaczenia granic na Śląsku raciborskim. W skład jej wchodzą prócz delegatów czeskich, delegaci Francyi, Anglii, Włoch, Japonii i Polski.

Słowacy przeciw Czechom.

Budapeszt, 15 listopada (PAT). Według doniesienia »Az Ujsag« **wręczyła deputacya północno-węgierskich Słowaków sir Percy Loraine'owi memoryał,** w którym ludność słowacka półn. Węgier oświadcza, że wcale nie jest skłonną żyć wespół z Czechami. Słowacy pragną niepodległości, albo stworzenia **w związku z Węgrami takiej prawnopaństwowej formy, jaka istniała pomiędzy Kroacyą a Węgrami. W przeciwnym razie wolą Słowacy żyć w związku z Polską.** Dalej domaga się memoryał pewnych korektur granicznych na Morawie, aby uwolnić żyjących tam 400.000 Słowaków z pod panowania czeskiego.

Brazylia ratyfikowała.

Poznań, 15 listopada (PAT). Senat brazylijski uchwalił ratyfikacyę traktatu pokojowego. Prezydent podpisał już traktat.

Bułgarzy podpiszą traktat.

Poznań, 15 listopada (PAT). Wczoraj upłynął termin, wyznaczony delegacyi bułgarskiej do podpisania traktatu pokojowego. Przewodniczący delegacyi bułgarskiej Stambulinsky przybył do Paryża, aby podpisać traktat.

BRAK PAPIERU W AMERYCE.

Poznań, 15 listopada (PAT). **Z powodu braku papieru w Stanach Zjednoczonych pisma amerykańskie postanowiły zmniejszyć format wydawnictw i podnieść abonament.**

Strajk drukarzy w Paryżu.

Poznań, 15 listopada (PAT). Bezrobocie drukarzy trwa w dalszym ciągu, wczoraj wyszły tylko 2 dzienniki.

Dnia 13 bm. pojawił się **drugi numer wspólnego dziennika burżuazyjnego** »La Presse de Paris«. Na ostatniej stronicy zamiast inseratów znajdują się artykuły wstępne dzienników skartelowanych.

Dzienniki socyalistyczne i pokrewnych kierunków **wydają wspólne pismo »La Feuille Commune«.**

PRZED STRAJKIEM KOLEJOWYM W CZECHACH.

Praga, 15 listopada (Tel. pryw.) W najbliższym czasie grozi **wybuch strajku kolejowego,** który ma objąć wszystkie koleje czeskie. Maszyniści i przodownicy postawili tak daleko idące żądania, że ministerstwo kolei nie może ich przyjąć. Rokowania toczą się, jednak bez nadziei powodzenia.

DŻUMA W CAROGRODZIE.

Poznań, 15 listopada (PAT). Międzynarodowe biuro Czerwonego Krzyża donosi, że Czerwony Krzyż przesłał Czerwonemu Półksiężycowi w Carogrodzie znaczniejsze ilości serum celem zwalczenia epidemii dżumy, jaka wybuchła

KURSA GIEŁDY KRAKOWSKIEJ.

z dnia 14 listopada 1919.
z dnia 13 listopada 1919.

		ofiar.	żąd.
Akcye Tow. handl. i przem.			
Polskie Tow. handlowe		440'—	480'—
	Tranzakcya	470'—	450'—
Waluty:			
Marki polskie		180'—	190'—
	Tranzakcya		185'—
Ruble carskie po 100 rb.		200'—	225'—
Ruble carskie po 500 rb.		210'—	235'—
	Tranzakcya	223'—	224'—

KURSA WARSZAWSKIE.

Kursa dewiz i banknotów notowane w państwowej Centrali dewiz z dnia 14 listopada 1919.

	Dewizy kupno	Dewizy sprzedaż	Banknoty kupno	Banknoty sprzedaż
Franki szwajc.	8'—	8'10	8'—	8'15
Franki belg.	5'25	5'35	5'25	5'45
Korony szw.	10'25	10'40	10'20	10'45
Korony czeskie	91'—	93'—		

Kurs przerachowania na korony 54.

WIEDEŃSKIE KURSA GIEŁDY z dnia 14 bm.: Renta majowa 91'90, Austryacka renta koronowa 86, Renta lutowa 92'50, Losy tureckie 985, Pryorytety kolei południowej 728, Angiobank 623, Bankverein 633, Bodenkredit 1505, Zakład kredytowy 900, Depositenbank 749, Laenderbank 850, Merkur 720, Unionbank 718, Zivnostenska 1410, Kolej północna 8200, Kolej południowa 228, Alpiny 1908, Berg- und Huetten 7250, Krupp 914, Poldihuette 1895, Prager Eisen 4685, Skoda 1148'75, Zieleniewski 890, Apollo 2380, Fanto 5600, Gal. Karpaty 9000, Galicya 7790, Schodnica 5650, Koleje austryackie 1068, Koleje węgierskie 700.

POPYT NA WALORY NAFTOWE W WIEDNIU. — (Tel. pryw.) Dziś na giełdzie panował ogromny popyt na walory naftowe, skupowane już od dłuższego czasu przez konsorcya zagraniczne, zwłaszcza francuskie i angielskie. Tendencya zwyżkowa trwa w dalszym ciągu.

DYWIDENDA TOW. AKC. „GALICYA“. Tel. nam z Wiednia: „Wien. Algem. Ztg.“ donosi, że Towarzystwo akcyjne „Galicya“ zamierza zreasumować uchwałę, na mocy której miano wypłacić za rok ubiegły akcyonaryuszom 70 K dywidendy i powziąć nową uchwałę wypłacenia dywidendy w wysokości 100 polskich marek.

OBRÓT EFEKTÓW W LONDYNIE. (Tel.) „N. Rott. Courant“ podaje, że obrót na giełdzie efektów w Londynie wyniósł 2 i pół milionów udziałów, co stanowi bardzo wielką pozycyę. Bawełna spadła o 200 punktów, kawa o 100 punktów.

Odpowiedzialny redaktor:
MICHAŁ KONOPIŃSKI
Wydawca:
RUDOLF OSMAN.

Nadesłane

(Artykuły w tym dziale nie pochodzą od Redakcyi).

KASYERKA
znajdzie umieszczenie zaraz. Zgłoszenia tylko listowne do firmy **STANISŁAW BARAN I SP.** Magazyn lekarsko-naukowy: **KRAKÓW, UL. SŁAWKOWSKA L. 6.** 11895

Rutynowanego łachowego
korespondenta
poszukuje
PORĘBSKI i ZIMLER W KRAKOWIE RYNEK GŁÓWNY L. 8.

LADY i SZAFY SKLEPOWE DO SPRZEDANIA ZARAZ. **Wiadomość u stróża, ulica św. Jana L. 3** 11886

DAM KILKA TYSIĘCY KORON ZA ODSTĄPIENIE TELEFONU.
Zgłoszenia pod: »**Telefon 15**« przyjmuje Administracya »Nowej Reformy«. 11889 3

K A S Y E R K A
potrzebna do handlu wódek z całem utrzymaniem. — — F. ROSE, ULICA SIENNA L. 2. 11887

POŻYCZKI **kilkadziesiąt tysięcy koron poszukuje na wysoki procent przedsiębiorstwo przemysłowe.** — Zgłoszenia pod: »**Elmapol**« przyjmuje Adm. »Nowej Reformy«. 11868

W SZKOLE NIEDZIELSKIEJ
ULICA SZPITALNA L. 17
Kurs rysunku i malarstwa dla chłopców (od lat 14). 11908

MUNDANTKA RUTYNOWANA
znajdzie posadę w kancelaryi adwokata Dra LANGRODA, ULICA KARMELICKA 9, I. P.
Zgłoszenia od godziny 3 do 5 po poł. 11897

Fotele dla chorych
Drobner -- Kraków.

GRONO INŻYNIERÓW
i rządowo upoważnionych geometrów cywilnych
założyło
KRAKOWSKĄ SPÓŁKĘ
POMIARÓW i PARCELACYJ »ZIEMIANIN«
Stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką. 11894
Spółka wykonuje wszelkie pomiary, przeprowadza zdjęcia miast, parcelacye, komasacye i t. d. W sprawach mierniczych udziela wyczerpujących informacyj.
Adres Spółki:
»ZIEMIANIN«, KRAKÓW, ULICA KREMEROWSKA 10, I. P. TEL. 2550.

WĘGLE i 10.000 KORON
ofiaruję za odstąpienie lub wynajęcie 2 pokoi z komfortem w Śródmieściu lub w pobliżu Śródmieścia zaraz lub od 1 stycznia 1920 roku. Zgłoszenia pod: »**Mieszkanie 1920**« przyjmuje Administracya »Nowej Reformy«. 11905

O B I A D Y. O B I A D Y. O B I A D Y.
RYNEK 37, III P. **Zgłoszenia od 3—4 po poł.** 11902

INŻYNIER-CHEMIK
z praktyką laboratoryjną i fabrykacyi przetworów chemicznych poszukuje popołudniowego zajęcia (ewentualnie całodziennego). Zgłoszenia pod »**Inżynier-chemik**« przyjmuje Administracya »Nowej Reformy«. 11890 3

SPRZEDAM KILKA MAJĄTKÓW ZIEMSKICH od 200—1.500 morg. w Poznańskiem, oraz realności miejskie i przemysłowe. Bliższa wiadomość w biurze, ulica Sławkowska L. 23, II. piętro, w Krakowie. 11904 ? J. JAROMIN.

F O R T E P I A N
czarny, krótki, w dobrym stanie, DO SPRZEDANIA. Oglądać można: **ULICA TOPOLOWA L. 48, I. PIĘTRO, drzwi na lewo.** 11847 3

Nowe kursa handlowe

K. ZIMOWSKIEGO
nauczyciela buchalteryi w Krakowie rozpoczną się dnia 2 grudnia 1919 r. w szkole Rynek główny L. 17, II. piętro (pasaż Bracka L. 4). — Wpisy od godziny 5 do 8. 11857 5

20 MORGÓW, 2 KILOMETRY Z KRAKOWA, WOLNE MIESZKANIE
dom murowany nowy o 6 pokojach, **inwentarz żywy i martwy, SPRZEDA za 600 tysięcy koron konc. Biuro J. Ropski, Kraków, Szewska 5.**

Dr E. Englender
adwokat 11664
prowadzi kancelaryę w KRAKOWIE, ULICA STAROWIŚLNA L. 36. 11664

Adwokat dr H. Reif
otworzył kancelaryę 1180 4
W PRZEMYŚLU, UL. FRANCISZKAŃSKA 1.

Spółka drzewna firm „Budulec“ i Tow. odbudowy

we Lwowie, ul. Akademicka l. 23

KUPUJE drzewostany, nadające się do eksploatacyi, oraz wszelki ścięty materyał drzewny; 11284

DOSTARCZA materyału drzewnego, meblowego, budulcowego i opałowego, oraz wszelkich maszyn do obróbki drzewa.

Zaproszenie do subskrypcyi

na akcye Polsk. Tow. przemysłu filmowego - Spółki akcyjnej w Warszawie, ulica Sadowa 4-6 „ORNAK“

zatwierdzonej przez ministerstwo przemysłu i handlu oraz skarbu.

Kapitał zakładowy 5,000.000 mk (około 10,000.000 K).

Akcye według § 60 statutu, oprocentowane są w stosunku 6% od sta, ponadto dywidenda do 6%, wreszcie superdywidenda. Akcye po 1000 K i 500 mk.

Celem Spółki akcyjnej „Ornak“ jest: 1) wypożyczanie filmów własnych i zagranicznych, 2) własna wytwórnia filmów, 3) budowa własnych kin, wydzierżawianie i kooptowanie prywatnych, 4) urządzanie kin, 5) kinoteatry naukowe.

Założycielami Tow. „ORNAK“ są:

Kazimierz ks. Lubomirski, Jan Bigoszt, Dr Kazimierz Chłapowski, Zygmunt Lityński, Henryk Bigoszt, Jerzy Rafał ks. Lubomirski, Hubert Brzozowski, Andrzej ks. Lubomirski, Leon Świtalski, Jan Mączyński, Dr Michał Wyrostek, Franciszek Irzyk, Walenty Sowa, Dr Juliusz Żymirski.

Wszelkich informacyj udziela wyłączny przedstawiciel na Małopolskę:

Inż. A. Jastrzębski
Kraków, Sławkowska 30. Telefon 2048.

Zgłoszenia i wpłaty na akcye w Krakowie przyjmują:

Bank Krajowy,
Gal. Bank dla handlu i przemysłu,
Spółka Fakturowa, 11870
Dom bankowy - August Raczyński,
Miejska Kasa oszczędności w Podgórzu.

Biuro spedycyjno-przewozowe Romualda Feldmana w Krakowie

ul. Mikołajska l. 3. Telefon Nr 1588.

Przewóz mebli we własnych wozach meblowych z wszelką gwarancyą, do wszystkich miast w Polsce i za granicą, **po cenach konkurencyjnych.** Ekspedycya towarów na kolej i z kolei, załatwia formalności cłowe i kolejowe, również na wywóz i przywóz. Własne magazyny towarowe na kolei.

Dla przesiedlających się PP. Urzędników oględne ceny.

Dnia 8 b. m. w sobotę, o godz. 7 wieczorem w przejściu z Rynku ulicą Wiślną na Zwierzyniecką

Zgubiono bransoletkę

złotą, łańcuszkową, masywną. Uczciwy znalazca zechce ją łaskawie odnieść na ulicę Kremerowską 10 parter, na prawo, gdzie otrzyma stosowne wynagrodzenie. 11788

Masażystka

z kilkoletnią praktyką, ucz. prof. Kadera, wykonuje masaże lecznicze i zabiegi ..., masaż twarzy według najnowszej metody. Ul. Floryańska 30. 117.8 1 5

Słuchacz praw

poszukuje posady jako praktykant w aptece ewentualnie w Banku. Zgłoszenia: B. Steinberg, Jordanów. 117.. 1 5

Handlowiec poszukuje posady jako kierownik fil. lub jako magazynier, ekspedyent w przedsiębiorstwie handlowem lub przemysłowem. Zgłoszenia pod „Posada 1820", przyjmuje Administr. „Nowej Reformy". 117.. 1 5

Adwokat

w pobliżu Krakowa poszukuje koncypienta, gruntownie obeznanego z praktyką prowincyonalną. Zgłoszenia pod M. Schonberg, Kraków, ul. Bonerowska 14. 11729 1 6

W dobrym stanie futro „pi...", paltot, kamaszki Nr 40 sprzedam niehandlującym. Ul. Łobzowska 5, III piętro, drzwi na prawo, od godz. 3—4. 11751

A-B-Floryańska-Lubicz-Topolowa.

Panią, której nie znam, 6 i we czwartek 6 listopada, między 11 i 1 w poł. towarzyszyłem z oddalenia na tej drodze, a która we czwartek na ul. Floryańskiej wstąpiła do handlu delikatesów, a na ulicy Topolowej do masarskiego, ośmielam się bardzo prosić o wiadomość, czy osobiste poznanie lub koresp. możliwe pod adresem Biuro „Ruch", Kraków, ul. Szczepańska 9, pod „Promyk". 1173. 1 2

Pokój umeblowany

do wynajęcia. Rynek gł. 37, I. p., od godz. 3—4 po poł. 1178.

Tartakowiec z długoletnią praktyką w wycenianiu drzew miękkich i twardych, w wyrobie tarcic, tragarzów, styrnik i t. p., w montowaniu oddow. maszyn, w zakładaniu i zorganizow. takich przedsiębiorstw, z dokładną znajomością języka niem., polsk. w mowie i piśmie, biegły w rachunkach i robotach kancelar., poszukuje posady. Zgłoszenia pod „Tartakowiec", w biurze „Ruch", Kraków, ulica Szczepańska 9. 11757 1 3

Papier listowy z literami

2500 kopert à 10 sztuk do sprzedania po cenie bardzo przystępnej w Krakowskiem Towarzystwie handlowem, ul. Szpitalna l. 38, II. p. 11751 1 2

Subjekt cukierniczy

zdolny, poszukuje posady. Zgłoszenia: M. C. poste rest. „Stanisławów". 11746

Apteka Jarosza

w Nowym Sączu

poszukuje **magistra (y), asystenta (ki).** 1182. 1 3

Słuchacz Akademii

z Leonu (matura gimn.-real. z odznaczeniem) poszukuje pokoju z lekcyą. Specyalność geom. wykr., mat., bi t. Zgłoszenia pod „Akademik i pokój" przyjmuje Adm. „Nowej Reformy". 11658 2 2

Samochody

sprzedaje i wynajmuje **Spółka samochodowa Polauto w Krakowie,** ul. Gołębia 5, parter. 10745 7 7

Potrzebny chłopiec

w wieku 14—16 lat (umiejący czytać i pisać) do drobnych posług. Zgłoszenia przyjmuje Administracya „N. Reformy" 8078 6 0

Świeżo nadeszły kąpiele z kwasem węglowym

„RUPERTUS"

najlepszego gatunku ze specyalnego przedsiębiorstwa wód mineralnych **Karola Schoppera i Sp., Bielsko-Warszawa.** Główny skład w aptece **Konstantego Wiszniewskiego Kraków.** 10441 5 10

Kupuję garderobę

męską, używaną, w lepszym i gorszym stanie, płacąc najwyższe ceny. Zawiadomienie korespondentką lub ustne do L. ... w ul. Szeroka 32. 10003 20

Do PP. Fotografów!

Niniejszem zawiadamiam, iż został otwarty zakład dla powiększeń fotograficznych, który wykonuje portrety wszelkiego rodzaju, aż do naturalnej wielkości. — Specyalność: Szkice, grawiury i akwarele. Licząc że PP. Koledzy raczą korzystać z usług zakładu, polecam się.

Zakład portretowy

„ADELA"

Kraków, ul. Grodzka l. 49.

1... 3 3

„Victoria"

Dom handlowy, Kraków, ul. Długa 48, tel. 2136

przyjmuje zamówienia na dostawę owoców strączkowych, kaszy hreczanej i jaglanej, kapusty, marchwi i t. p. w ładunkach całowagonowych dla aprowizacyi miast, kooperatyw i konsumów. 10438 6 8

PROSZEK MYDLANY DO PRANIA

znany z dobroci — sprzedaje hurtownie

J. WILKOSZ, drogueryа

Kraków, Karmelicka 14. 11023 4 5

Ważne dla PP. Aptekarzy!

Świeży transport towarów gumowych nadszedł 11515 1 3

— Ceny konkurencyjne — towar przedwojenny —

poleca

STANISŁAW BARAN i S-KA

Kraków Sławkowska 6.

Polskie uprzyw. fabryki maszyn i wagonów

L. Zieleniewski w Krakowie, we Lwowie i w Sanoku

Towarzystwo akcyjne

przystępuje na podstawie uchwały Walnego Zgromadzenia z 6 września 1919 i na podstawie uchwały Rady Zawiadowczej z 4 października 1919 do podwyższenia swojego kapitału akcyjnego z K 6,000.000·— na K 8,000.000·—

t. j. o K 2,000.000·—, rozdzielone na 10.000 akcyj.

Niepokryte dotychczas

i. w. K 1,000.000·— 5.000 akcyj po K 200·— im. wart. wykłada się do publicznej subskrypcyi

i ustanawia się **cenę emisyjną:**

a) dla akcyonaryuszów starych, korzystających z przyznanego im prawa poboru 1 akcyi nowej na 6 akcyj starych . . . . . . **K 350·— za akcyę,**

b) dla akcyonaryuszów nowych, niekorzystających z prawa poboru, po . . . . **K 500·— za akcyę.**

Przy zgłoszeniu należy uiścić gotówką całą cenę subskrypcyjną wraz z 5% odsetkami od imiennej wartości akcyj za czas od 1 stycznia 1919 do dnia wpłaty. Na wypadek nieprzydzielenia akcyj zwróci się wpłacone kwoty z 2% bonifikacyą od dnia wpłaty.

Przydział akcyj zastrzega się Bankowi Krajowemu i Bankowi Przemysłowemu, którym to bankom zostaje zastrzeżone dowolne prawo redukcyi zgłoszeń nowych akcyonaryuszy.

Prawo poboru musi być wykonanem przez dotychczasowych akcyonaryuszów od dnia 3 listopada 1919 do dnia 3 grudnia 1919 pod rygorem utraty tegoż prawa.

Nowe akcye uczestniczyć będą w wynikach Towarzystwa akcyjnego od dnia 1 stycznia 1919.

Wydanie nowych akcyj nastąpi za zwrotem potwierdzenia na złożoną wpłatę gotówkową i potwierdzenia przydziału akcyj.

Zgłoszenia i wpłaty do dnia 3 grudnia 1919 przyjmują:

BANK KRAJOWY

Królestwa Galicyi i Lodomeryi z Wielkiem Księstwem Krakowskiem we Lwowie; Filie: w Krakowie, Stanisławowie, Lublinie; Ekspozytura w Białej.

BANK PRZEMYSŁOWY

dla Królestwa Galicyi i Lodomeryi z Wielkiem Księstwem Krakowskiem we Lwowie; Filie: w Krakowie, Drohobyczu, Krośnie, Rzeszowie, Dąbrowie; Ekspozytury w Borysławiu i Stryju.

11702 8 3

Zakupi się natychmiast każdą ilość okrągłego i tartego

drzewa materyałowego I. jakości

buk, dąb, jasion, brzoza

loco wagon stacya załadowania.

Odwrotne oferty z podaniem ilości wymiarów i ceny pod **„Drzewo"** do Biura „Ruch" Kraków, ul. Szczepańska l. 9. 10462 5 5

FUTRA MĘSKIE I DAMSKIE

marynarki i kołnierze przerabia i wykonuje z własnych i dostarczonych materyałów według najnowszych żurnali solidnie i punktualnie **po zniżonych cenach.** **Ponadto poleca lisy we wszystkich jakościach**

Pracownia kuśnierska

T. Sierpińskiego

Kraków, ul. Floryańska 32, oficyny. 10 12 5 8

Ziemniaków

marchwi

kapusty

koniczyny

siana

i słomy

dostarcza po nader umiarkowanych cenach wagonami dla magistratów, konsumów i t. d. 9104 6 6

Centralny Związek producentów zboża i paszy

Kraków, ul. Garbarska 5. Tel. 384 R.

Nowe kursa handlowe

w Szkole rachunkowości i buchalteryi

Stanisława Burnatowicza

w Krakowie, ulica Floryańska L. 55

rozpoczynają się **dnia 20 listopada 1919.**

Wpisy codziennie do 20 listopada od 9—12 i od 4—6.

11..2 15 13

Bank Przemysłowy dla Królestwa Galicyi i Lodomeryi z Wielkiem Księstwem Krakowskiem we Lwowie.

Podwyższenie kapitału akcyjnego na K 100,000.000·—.

VII. Zwyczajne Walne Zgromadzenie akcyonaryuszy Banku Przemysłowego uchwaliło w dniu 21 października 1918 r. na zasadzie § 7 statutu podwyższyć kapitał Banku Przemysłowego z K 50,000.000·— na

K 100,000.000·—

przez emisyę 125.000 sztuk pełno gotówką wpłaconych nowych akcyj po K 400·— im. wart., przekazując w myśl § 44 statutu Radzie zawiadowczej określenie szczegółowych warunków emisyi tych akcyj.

Podwyższenie kapitału akcyjnego, objęte powyższą uchwałą, zostało zatwierdzone w myśl § 7 statutu przez Wydział krajowy Królestwa Galicyi, reskryptem z dnia 24 maja 1919 r. L. w. 19.875.

Na podstawie powyższego upoważnienia ustaliła Rada zawiadowcza następujące

Warunki IV. emisyi akcyj Banku Przemysłowego.

Dotychczasowym akcyonaryuszom przyznaje się **prawo pierwszeństwa do poboru** nowych akcyj z tem, że na każdą jedną starą mogą pobrać jedną nową akcyę. Prawo poboru wykonanem być musi **najpóźniej do dnia 20-go listopada 1919 r. pod rygorem utraty tego prawa.**

Akcyonaryusze, wykonujący prawo poboru, mają przedłożyć równocześnie ze zgłoszeniem swoje akcye (bez arkuszy kuponowych), uzasadniające prawo poboru. Akcye te zostaną natychmiast zwrócone po uwidocznieniu na nich wykonania prawa poboru.

Kurs emisyjny akcyj wynosi dla dotychczasowych akcyonaryuszy, wykonujących prawo poboru, K 530·—, zaś dla nowych K 580·— za sztukę.

Zgłoszenia na nowe akcye przyjmuje się najpóźniej **do dnia 29-go listopada 1919 r.**

Przy zgłoszeniu prawa poboru, jak i nowem zgłoszeniu, należy uiścić gotówką całą cenę kupna.

Repartycyę nowych akcyj przeprowadzi dyrekcya Banku wedle swego uznania w najkrótszym czasie.

Nowe akcye wydane będą akcyonaryuszom za zwrotem potwierdzenia kasowego na uiszczone wpłaty, tudzież zawiadomienia o przydziale akcyj.

Na wypadek nieprzydzielenia akcyj Bank zwróci najpóźniej do dnia 31 grudnia 1919 r. wpłacone kwoty wraz z narosłemi 2% odsetkami.

Nowe akcye uczestniczą w zyskach Banku, począwszy od dnia 1 stycznia 1920 r., na równi ze staremi akcyami. Do tego dnia zbonifikuje Bank 2% odsetki od uiszczonych wpłat.

Zgłoszenia na nowe akcye przyjmują:

w Krakowie: Filia Banku Przemysłowego;
Filia Banku Krajowego;
H. Ripper i Ska, Dom bankowy w Krakowie, Rynek gł. 17;
we Lwowie: Bank Przemysłowy i Bank Krajowy;
w Warszawie: Bank Przemysłowy Warszawski i jego oddziały;
Bank Handlowy w Warszawie i jego oddziały;
w Poznaniu: Bank Handlowy, Bank Związku Spółek zarobkowych;
w Białej: Ekspozytura Banku Krajowego;
w Borysławiu: Ekspozytura Banku Przemysłowego;
w Cieszynie: Towarzystwo oszczędności i zaliczek;
w Dąbrowie Górniczej: Filia Banku Przemysłowego;
w Drohobyczu: Filia Banku Przemysłowego;
w Krośnie: Filia Banku Przemysłowego;
w Lublinie: Filia Banku Krajowego;
w Rzeszowie: Filia Banku Przemysłowego;
w Stanisławowie: Filia Banku Krajowego;
w Stryju: Ekspozytura Banku Przemysłowego.

11246 2 2

Z drukarni Literackiej w Krakowie, ul. Jagiellońska l. 13. Rządca drukarni L. K. Górski.